



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA, 10 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr. 98 (1026)

## Broń dla faszystów

### Władze amerykańskie w Bawarii wysłały tysiące ton broni i amunicji do Włoch — by uzbroić reakcyjne bojówki de Gasperiego

WIEDŃ PAP. Dziennik „Oesterreichische Zeitung” twierdzi, że z BAWARII WYSELANO NA GRANICĘ WŁOSKĄ via INNSBRUCK TYSIĄCE TON AMERYKAŃSKIEJ BRONI I AMUNICJI, DZIENNIK PISZE, ŻE BRONĘ TĘ WYSELANO ZA MILCZĄCĄ APROBATĄ WŁADZ AUSTRIACKICH I FRANCUSKICH.

RZYM PAP. Rada Ministrów wydała zakaz urządzania wszelkich wieców i manifestacji wyborczych, poczynając od północy 16 kwietnia.

RZYM PAP. Demokratyczna prasa włoska po dawała kilkakrotnie informacje o dostarczaniu przez Brenner broni pochodzącej z zachodniej strefy okupacyjnej Niemiec. Na żądania wyjaśnienia tych dostaw władze włoskie nie udzieliły dotychczas odpowiedzi. Obecnie trzeleńska agencja ATI i wiedeński dziennik „Oesterreichische Zeitung” przynoszą bliższe szczegóły tej tajemniczej sprawy.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy Amerykanie wysłali do Włoch większą ilość broni. Żołnierze amerykańscy nie mając prawa wstępu w mundurach wojskowych na terytorium włoskie, przed przekroczeniem granicy włosko-austriackiej przebiegają się w ubraniach cywilnych. W Colle d'Isarco transport przejmują żołnierze włoscy. Ta droga dostała się do Włoch około 88 tysięcy ton materiału wojskowego.

RZYM, PAP. — Sekretarz generalny kon-

federacji pracy di Vittorio w artykule na łamach dziennika „Unita” zwraca uwagę na ostatnie oświadczenie de Gasperiego przeciwko związkom zawodowym.

Obecna polityka chrześcijańskiej demokracji — pisze di Vittorio — dąży nie tylko do wprowadzenia rozłamu między poszczególnymi grupami w obrębie generalnej konfederacji pracy, ale zwrócona jest w ogóle przeciwko tej organizacji zgodnie z dyrektywami kapitalistów i obszarników. Warstwy kapitalistyczne czynią chrześcijańskiej demokracji zarzuty, że nie doprowadziła ona do rozbitcia jedności ruchu zawodowego.

W związku z wyborami de Gasperiemu zależy obecnie na poparciu ze strony plutokracji włoskiej oraz na ich subwencjach, dąży więc zdecydowanie do wykonania tego planu. Warstwy kapitalistyczne postawiły sobie jako

najbliższy cel obalenie ruchomej skali zarobków i uzyskanie nieograniczonej swobody w zwalnianiu robotników z pracy. Plan taki może być przeprowadzony tylko w specyficznej sytuacji politycznej, którą de Gasperi chce stworzyć.

RZYM PAP. W odpowiedzi na niesłychane oszczerstwa, drukowane w dziennikach chrześcijańskiej demokracji przeciwko działaczom frontu ludowego, „Unita” zapowiada opublikowanie dokumentów, dotyczących przeszłości niektórych przywódców chrześcijańsko-demokratycznych. Pierwszym dokumentem jest list wysłany w 1933 roku do prefekta miasta Piśtoi przez ówczesnego ministra komunikacji Konstantego Ciano, ojca faszystowskiego ministra spraw zagranicznych. List ten zawiera prośbę o przyspieszenie wydania faszystowskiej legitymacji partyjnej obecnemu sekretarzowi generalnemu chrześcijańskiej demokracji Attilio Piccioniemu.

### Holenderska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) — Dnia 8 bm. przybyła do Moskwy holenderska delegacja handlowa z wiceministrem gospodarki narodowej p. Teppema na czele.

Na lotnisku delegację witał przedstawiciel ministerstwa handlu zagranicznego i spraw zagranicznych ZSRR oraz członekowie poselstwa holenderskiego w Moskwie.

### Naprzekór zarządzeniom Trumana

## fala strajków rośnie w USA

### Pracownicy transportowi proklamują strajk powszechny

NOWY JORK (PAP). Sytuacja strajkowa w USA nie uległa w ciągu ostatnich kilku dni zmianom.

W dalszym ciągu strajkuje 400 tys. górników kopalni węgla brunatnego, do których przyłączyło się na znak solidarności 25 tys.

górników kopalni węgla kamiennego. Strajk górników uniemożliwił ponadto, lub znacznie ograniczył produkcję całego szeregu przedsiębiorstw, uzależnionych od dostaw węgla, a przede wszystkim koncernów stalowych. Związek Górników oraz jego przewodniczący John Lewis zostali wezwani do sądu federalnego, celem podania powodów, dla jakich nie zastosowali się do nakazu sądowego przerwania strajku. Jeśli powody te sąd uzna za niedostateczne, zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności za obrazę sądu.

Ze swej strony Lewis i Związek Górników wystąpił do sądu o unieważnienie nakazu przerwania strajku, dowodząc, iż w danym wypadku nie ma się do czynienia ze zorganizowanym strajkiem, lecz spontanicznym porzuceniem pracy przez górników, do czego mają oni prawo w myśl umowy zbiorowej. Ponadto twierdzą oni, że nakaz zakończenia strajku jest niezgodny z przepisami konstytucji.

Strajk 100 tys. pracowników przemysłu przetworów mięsnych w Chicago oraz pracowników giełdy nowojorskiej trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe rokowania nie dały żad-

nych wyników.

Amerykańska federacja pracy udzieliła strajkującym pracownikom giełdowym pełnego poparcia i wydelegowała członka centrali dla objęcia ogólnego kierownictwa nad strajkiem.

Jednocześnie w Nowym Jorku liczą się z możliwością wybuchu strajku powszechnego pracowników transportowych, którzy zamierzają w ten sposób poprzeć strajkujących już kierowców autobusowych.

### Blum udaje targa w sprawie Trizonii

BERLIN (PAP). — Jak podają w kołach dziennikarskich, anglo-amerykańskie plany utworzenia rządu Niemiec zachodnich napotykały na opór Francji, obawiającej się całkowitego wyeliminowania jej wpływu na rządy przygotowywanej Trizonii. Podobnie, jak dawniej, plany anglo-amerykańskie opracowane zostały bez porozumienia z Paryżem. Obecna nagła wizyta przedstawiciela Quai d'Orsay Couve de Mourville u generała Clay'a w Berlinie zmierza do odwołania utworzenia rządów zachodnich Niemiec i wyłargowania pewnych koncesji na rzecz Francji. Akcja francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nastąpiła pod naciskiem francuskiej opinii publicznej, zdającej sobie sprawę z tego, jak znaczną rolę w gospodarce francuskiej odgrywa eksport z francuskiej strefy Niemiec do Francji.

### De Gaulle tworzy bojówki

PARYŻ (PAP) — Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej wydało w czwartek odezwę, w której wzywa członków partii do podjęcia wszelkich starań w kierunku zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych pod hasłem „konieczności rozwiązania oddziałów zbrojnych”, powołanych do życia przez Zjednoczenie Narodu Francuskiego (RPF) generała de Gaulle'a.

## Komunikat radzieckiej komisji śledczej

### w sprawie katastrofy lotniczej w Berlinie

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podała komunikat radzieckiej komisji śledczej, prowadzącej dochodzenia, celem ustalenia przyczyn zderzenia się samolotu brytyjskiego z samolotem radzieckim: nad lotniskiem Dahlfhof w pobliżu Berlina.

Komunikat stwierdza, że przyczyną zderzenia, jak wykazały dochodzenia, było naruszenie przez samolot brytyjski przepisów regulaminu, dotyczącego lotów, zatwierdzonego przez dyrektoriat lotniczy przy sojuszniczej radzie kontroli. Regulamin ten przewidywał m. in., że „żaden samolot nie powinien zbliżyć się do lotniska drugiego państwa na odległość mniejszą, niż 2 mile i zniżać się na wysokość mniejszą, niż 800 metrów bez uzyskania specjalnego pozwolenia od ośrodka bezpieczeństwa lotniczego danego państwa”.

Samolot brytyjski — stwierdza komunikat — przebił pułap chmur w odległości pół mili od lotniska radzieckiego i na wysokości 400—500 metrów, w chwili, gdy pilot radziecki, który na wysokości 450 metrów dokonywał nad swym lotniskiem lotu ćwiczebnego, przygotowywał się do lądowania. Samolot brytyjski wpadł na samolot radziecki, który stracił równowagę i ze złamanym skrzydłem spadł na ziemię, rozbijając się. Samolot brytyjski wskutek zderzenia zapalił się w powietrzu i splonął.

Komunikat radzieckiej komisji śledczej zwraca uwagę na jeszcze jedno naruszenie przepisów regulaminu przez samolot brytyj-

ski. Przybywające samoloty, w myśl tych przepisów regulaminu przez samolot brytyjski w lotniskiem z odległości co najmniej 120 km. Administracja lotniska radzieckiego nie została jednak uprzedzona o przybycie samolotu brytyjskiego.

W końcu komunikat proponuje dla ostatecznego wyjaśnienia szczegółów zderzenia powołanie do życia mieszanej komisji brytyjsko-radzieckiej.

## Ponad 3 miliony członków skupia polski ruch zawodowy

WARSZAWA (PAP). Liczba pracujących, zorganizowanych w ruchu zawodowym, przekroczyła 3 miliony. Łącznie polski ruch zawodowy skupia już 3.020.373 członków. W ciągu ostatnich 4 miesięcy zgłosiło swój akces oko-

ło 200 tysięcy osób. Liczba kobiet wynosi 670.764, młodzieży 120.091. Najliczniejszymi związkami są — Związek Zawodowy Kolejarzy — 238.347 członków, metalowców — 321.972, włóknarzy — 274.480 i górników — 270.240.

## Zwycięskie walki w Grecji

### Oddziały Markosa zdobyły szereg nowych miejscowości

ATENY (RAP). Radio Wolnej Grecji donosi, że w nocy z dnia 4-go na 5-go kwietnia oddziały gen. Markosa przedarły się do bazy oddziałów rządowych w Kalofinii, nie-

daleko Konicy. Załoga rządowa w liczbie 47-miu żołnierzy została wzięta do niewoli. Mieszkańcy Kalofinii brali czynny udział w walkach po stronie oddziałów demokratycznych.

Oddziały demokratyczne wdarty się również do miejscowości Metaksadas we wschodniej Macedonii. Inne oddziały zniszczyły urządzenie na lotnisku w Pansale



# Forster - sprawca rzezi w Bydgoszczy i bestialskiego mordu na więźniach Stutthofu

**GDAŃSK (PAP).** Do sensacyjnego zwrotu do szło wczoraj rano w procesie Forstera po ujawnieniu rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej przez oskarżonego z Goebelsem i podsłuchanej przez telefonistkę polską. Treść tej rozmowy była zaprzeczeniem broniącej przez oskarżonego tezy, jakoby nie miał on prawa ingerencji w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Przesłuchani świadkowie przedstawili prawdziwe oblicze „krwawej niedzieli w Bydgoszczy”, którą propaganda niemiecka wykorzystywała jako pretekst do przesładowania Polaków.

Świadek Alojzy Miodzikowski oświadcza, że w niedzielę — 3 września 1939 r. około godziny 10-ej na ulicach Bydgoszczy dały się słyszeć strzały, okazało się, że to piąta kolumna niemiecka ostrzeliwała z mieszkań prywatnych żołnierzy polskich. Szybko uporano się z tą partyzantką i władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań miejscowych Niemców, odbierając im broń palną. W dwa dni później niemieckie wojska frontowe wtargnęły do miasta i w asyście miejscowych Niemców rozpoczęły masowe aresztowania Polaków. Zatrzymani, między którymi znajdował się i świadek, byli oglądani przez miejscowych Volksdeutschtów, którzy wskazali na około 700 Polaków, jako na winnych rzekomych „prześladowań” ludności niemieckiej.

Więźniów tych zaprowadzono do koszar. Dopiero po trzech dniach dano więźniom wodę. Zorganizowano w ten sposób, że postawiono zbiornik z wodą, pod „opieką” podoficera SS. Każdy więzień musiał podchodzić po wodę na kłęczkach. SS-man znęcał się nad nimi, bijąc i kopiąc go, gdzie popadnie.

Świadek opisuje szczegółowo przebieg jednej z egzekucji. Rozstrzeliwani dokonywano z pistoletów automatycznych. Asystujących przy rozstrzelaniu, ojca dwóch synów zmuszono do wrzucenia ciężko postrelonego ojca do grobu. Świadek był obecny przy egzekucjach żołnierzy polskich oraz obywateli narodowości żydowskiej, których po wyrafinowanym znęcaniu się zabijali członkowie tzw. Selbstschutzu, spośród których wyróżniał się okrucieństwem jego kolega gimnazjalny volksdeutsch — Widinger.

Świadek Frankowski aresztowany został w Bydgoszczy pod zarzutem znęcania się nad Niemcami. W Szubinie oprowadzano świadka po mieście, z przyzepionym na plecach napisem: to jest wielki bandyta, gestapo wybiło mu zęby oraz przebiło podniebienie bajonetą. Po wielu kolejkach losu Frankowski dostał się do Stutthofu, skąd od czasu do czasu wieszono go do Gdańska, gdzie pokazywano za biletami, jako wielkiego mordercę.

W roku 1941 do Stutthofu przyjechał Forster, który odgrażał się „WSZAWYM POLAKOM” grożąc im transportowaniem bez kosztu podczas największego mrozu. Forster podczas oglądzin obozu zainteresował się uwięzioną tam grupą kilkudziesięciu marynarzy radzieckich, którzy zostali następnie zamordowani.

Świadek opisuje wstrząsające warunki obozu stutthofskiego. Rozbestwieni SS-mani miażdżyli dla zabawy grupy więźniów czołgam, a ulubioną ich rozrywką było turlanie po ziemi beczek, najeżonych wewnątrz gwoździem, w których zamykano więźniów.

Następuje dramatyczna wymiana zdań między

prokuratorem a Forsterem, który w dłuższym oświadczeniu opisuje sielankowe urządzenie obozu w Stutthofie. Przewodniczący zwraca mu wtedy uwagę, że w całym jego zeznaniu nie znalazło się ani jedno słowo potępienia w stosunku do tego potwornego obrazu rzeczywistości, jaki przedstawił świadek Frankowski.

Forster, ku wielkiemu oburzeniu sali wyjaśnia, że miał bardzo za złe dowództwu obozu w Stutthofie, że bez porozumienia się z nim dowództwo to... zniszczyło las, powiększając samowolnie rozmiary obozu. Do tego niesłychanego oświadczenia Forster dodaje raz jeszcze, że nie miał żadnego wpływu na stosunki panujące w obozie koncentracyjnym, przy czym utrzymuje, że ewakuację przed zwycięskim postępowaniem Armii Czerwonej przeprowadził tylko w odniesieniu do ludności cywilnej, a nie w stosunku do więźniów.

Wśród najwyższego napięcia publiczności na sali powstaje ze swego miejsca prokurator Siemierski, przedkładając Trybunałowi sensacyjny dokument, zadający kłam wykrętnym tłumaczeniom oskarżonego. Jest to protokół przesłuchania Hildegardy Polakowej, która jako telefonistka na gdańskiej stacji międzymiastowej pod

śluchiwała rozmowę telefoniczną Forstera z Goebelsem. W styczniu 1945 r. urząd gaulitera gdańskiego zażądał błyskawicznego połączenia z naczelnym dowództwem niemieckich sił zbrojnych w Berlinie.

Zgłosił się do aparatu minister propagandy dr Goebels, podając swój stopień i nazwisko. W odpowiedzi zameldował się z Gdańska Albert Forster, który poinformował Goebelsa o zatonięciu w porcie gdańskim statku „Wilhelm Gustloff”, na którego pokładzie miano ewakuować dostojników partyjnych Gdańska i ich rodziny. Forster poinformował zarazem Goebelsa, że statek ten zatonił w wyniku akcji sabotażowej i następnie zapytał min. propagandy, jak postąpić ze Stutthofem. Goebels po tym zapytaniu powtórzył dwukrotnie jakgdyby w zamyśleniu — słowo „Stutthof”, a wtedy Forster wyjaśnił mu że jest to oboz koncentracyjny pod Gdańskiem. Goebels zastanawiał się dłuższą chwilę, po czym odpowiedział tylko: Niech pan decyduje. Równocześnie zapytał Forstera czy nie grozi powstanie więźniów w obozie w związku ze zbliżaniem się frontu. Forster uspokoił go wtedy, że każde rozszerzenie buntowników i będzie ewakuował oboz.

## O współpracę inteligencji technicznej z masami Pierwszy dzień obrad Ogólnopolskiej Konferencji „Małej Racjonalizacji”

W dniu wczorajszym w sali Ośrodka Sportowego TUR w Helenowie nastąpiło otwarcie Pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji „Małej Racjonalizacji”. Na sali zgromadziło się ponad 1.200 delegatów ze wszystkich niemal zakątków Polski. W prezydium obok wiceministra Golańskiego i Salcewicza oraz kierownika CZPW, zasiadli wybitni racjonalizatorzy tow. tow.: Kluska i Oporowicz. Również gen. dyrektor przemysłu włókienniczego Jugosławii tow. Bole znalazł się w prezydium.

Na wstępie dyr. Babiński odczytał depesze powitalne od tow. min. Minca, tow. wiceministra Szyra, od Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Gen. Dyrektora Centr. Zarządu Przemysłu Węglowego tow. Topolskiego.

Konferencję zagał tow. dyr. Wende, który stwierdził, że w dziedzinie technicznej przemysł nasz musi jeszcze bardzo wiele zrobić, gdyż jego kultura techniczna pozostawia wiele do życzenia.

Jako podstawowe zagadnienia wysuwające się w tej chwili przed włókiennictwem wytyłował tow. Wende konieczność obniżenia współczynnika zrywności i konieczność wykorzystania w maksymalnych granicach sprawności parku maszynowego. „Mała racjonalizacja” — według tow. Wende — to przede wszystkim WALKA Z KONSERWATYZMEM TECHNICZNYM I RUTYNĄ. Mała racjonalizacja to pole do popisu inteligencji technicznej włączającej się w ruch współzawodniczącej pracy.

Dażąc do postępu musimy bez przerwy doskonalić nasze metody pracy. Ten z kierowników czy majstrów, który twierdzi, że w podlegającej mu jednostce już nic nowego ani zrobić ani wymyślić nie można, właściwie nie nadaje się już na swoje stanowisko.

Tow. inż. Babiński w referacie głównym stwierdził, że już na zesłorocznej naradzie wielowarsztatowców ze słów wielu mówców (jak np. tow. Kruszyńska i tow. Kabała) wynikała konieczność dostosowania się inteligencji technicznej do rozwijającego się ruchu wielowarsztatowców i współzawodniczącej pracy, do stworzenia takich warunków któreby przyczyniły się do zmniejszenia ilości postojów fabrycznych i ulepszenia metod produkcji.

Tow. Babiński mocno podkreślił różnicę pomiędzy racjonalizacją kapitalistyczną, zmierzającą do ucisku i zwiększenia wyzysku robotnika, a racjonalizacją robotniczą, która wprowadza korzyść z doświadczeń dawnych, ale modyfikuje je i przekształca działając w interesie najszerszych mas pracujących. Działająca racjonalizacja nie jest przypadkiem. Jest ona konsekwentnym etapem w procesie

przemian zachodzących w naszej gospodarce. W zakończeniu omówił tow. Babiński sprawę małej racjonalizacji na tle planu technicznego, wiążąc go z zakończeniem planu trzyletniego i z pracami przygotowawczymi do planu sześcioletniego w latach 1950 — 1955.

Następnie wygłoszone zostały referaty sprawozdawcze przewodniczących komisji, którzy omówili główne zagadnienia racjonalizacyjne w dziedzinie usprawnienia procesu produkcji w przedsiębiorstwach, tkalnictwa i wykończalniach, w dziedzinie racjonalizacji energetyki i ruchu, bezpieczeństwa pracy itd.

Przewodniczący Związku Włókienniczy, tow. Burski w dłuższym referacie naświetlił szczegółowo zagadnienie małej racjonalizacji z uwzględnieniem potrzeb i żądań robotników, a przede wszystkim pracowników pracy. Podkreślił on konieczność ściślejszej współpracy kierownictwa fabryki i inteligencji technicznej z produkującymi robotnikami. Doskonale sponosobnością ku temu są masowe narady wytwórcze.

W dyskusji zabrali głos ob. ob. Rzęcki, Albert, Meissner, Nowak, Migdał, Rutkowski, Woźniak, Leszczyński, Kluska, Grodzicki, Oporowicz, Sękwiewicz, Bojarski, Wolczyk, Kownacki, Stasiak, Janiszewski, Kornacki, Surowiński i Piątowski.

Po dyskusji część delegatów zwiedziła fabryki produkujące w dziedzinie małej racjonalizacji.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg i zakończenie obrad.

## Budujemy wspólny dom

Wezwany przez tow. Domagałę do złożenia ofiary na budowę wspólnego domu Partii Robotniczych tow. Stachowiak wpłaca 3.000 zł. (trzy tysiące) i wzywa tow. tow. Zdanka Stanisława, W. Witkowskiego, Hatusiaka i Szyngolda.

Wezwany przez tow. Domagałę do złożenia ofiary na budowę wspólnego domu Partii Robotniczych tow. Pospejtyński Mieczysław wpłaca 3.000 zł. (trzy tysiące) i wzywa tow. tow. Dyr. Szuberta Stanisława, Cyganka Jana, Sułkowskiego Leszka i Pogadę Władysława.

Tow. inż. Czesław Wawrzyński wpłaca na budowę domu dla przyszłego kierownictwa nowej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej 3.000 zł. (trzy tysiące).

## Rozruchy głodowe w Iraku

**JEROZOLIMA (PAP).** Radio jerozolimskie donosi, że we wszystkich większych miastach Iraku — Bagdadzie, Mosulu, Kirkuku i Basra — doszło do poważnych rozruchów na tle ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej. Na znak protestu przeciwko wzrastającej drożyznie i bezrobociu doszło w tych miastach do strajków i demonstracji robotniczych, w których brały również udział inne odłamy ludności. W Basra ludność usiłowała zawładnąć składami żywności.

W dniu 7. IV. 1948 r. zmarł

### ANTONI GRUCZA

b. kierownik personalny PZZPJG Łódź-Południe, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika i towarzysza.  
Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA PRZEMYSŁU  
JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO

2322-k

W dniu 7-ym kwietnia 1948 r. zmarł nasz nieodżałowany, najstarszy współpracownik

ś. p.

### JÓZEF PAWŁOWSKI

Główny magazynier

Zmarły w ciągu 54 lat niestrudzonej pracy w naszych Zakładach, był dla nas wzorem pracy i koleżeństwa, wielu wychował uczniów. Dzięki nieugiętej woli i umiłowaniu pracy, mimo ciężkiej choroby, wytrwał na stanowisku do ostatniej chwili swego życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z Katedry dziś 10-go kwietnia o godz. 15-tej.  
Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY  
P. Z. P. W. Nr 5

2324-g

LEONID SOŁOWIEW

## PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN



— Jechałem do pałacu wielkiego i wszechmilościwego emira — odpowiedział starzec z drżeniem. — Ale spotkałem jakiegoś nieznanego mi człowieka, który powiedział, że jeszcze przed przybyciem moim do Buchary emir wydał rozkaz ażeby odciąć mi głowę, a ja, ogarnięty strachem, postanowiłem uciekać w kobiecym stroju.

Emir uśmiechnął się z niedowierzaniem.

— Spotkałeś nieznanego ci człowieka i od razu uwierzyłeś? Dziwna sprawa! A za co chcieliśmy ci odciąć głowę?

— Za to, że jakobym publicznie przyjął przedostać się do haremu wielkiego emira... Ale Allah jest świadkiem, że nigdy o tym nie myślałem! Jestem już

stary, bezsilny i nawet już dawno wyrzekłem się własnego haremu...

— Dostać się do mego haremu? — jeszcze raz zapytał emir, zacisnąwszy wargi.

Po jego twarzy widać było, że starzec staje mu się coraz bardziej podejrzany.

— Kim jesteś i skąd pochodzisz?

— Jestem Hussein Husslija, mędrzec, astrolog i lekarz z Bagdadu, przyjechałem do Buchary z rozkazu i na życzenie wielkiego emira.

— Hussein Husslija? — powiedział emir. — Ty Hussein Husslija! To znaczy że nazywasz się Hussein Husslija! Łezes w żywe oczy, nędzny starzec! — zagrzmiał emir z taką siłą, że król poetów zupełnie bez powodu padł na kolana.

— Łezes! Oto jest Hussein Husslija! Chodża Nasredin posłuszny znakowi emira wyszedł odważnie naprzód i stanął przed starcem otwarcie i śmiało patrzając mu w oczy.

Starzec zdumiony cofnął się. Ale natychmiast opanował się i wykrzyknął.

— Aha! To jest przecież ten sam czło-wiek, którego spotkałem na rynku, który mi powiedział, że emir chce mi odciąć głowę!

— Co on mówi Hussein Husslija? — zawołał emir w najwyższym zdumieniu.

— Co to za Hussein Husslija! — zaczęła lamentować starzec. — To ja jestem Hussein Husslija, a to jest po prostu oszust. To on przywłaszczył sobie moje imię!

Chodża Nasredin nisko pokłonił się emirowi.

— Niech mi wybaczy mój wielki władca moje śmiałe słowa, ale bezwstyd tego starta jest bezgraniczny! On mówi, że przywłaszczył sobie jego imię. Może powie również, że przywłaszczył sobie ten płaszcz?

— Oczywiście! — krzyknął starzec. — To jest mój płaszcz.

— Może ten zawój jest twój? — za-

pytał Chodża Nasredin z ironią w głosie.

— No tak, to jest mój zawój. Tyś go wymienił u mnie za szaty kobiece!

— Tak — powiedział Chodża Nasredin z jeszcze większą ironią w głosie.

— A może przypadkiem i ten pas jest twój?

— Pas jest mój! — zapalczywie odpowiedział starzec.

Chodża Nasredin odwrócił się do tronu.

— Najjaśniejszy władca przekonał cię na własne oczy kogo ma przed sobą. Działaj ten kłamliwy i pogardzany starzec mówi, że przyswoiłem sobie jego imię, że ten płaszcz — to jego płaszcz, że to jego zawój i jego pas, a ju tro powie, że to jest jego pałac, a całe państwo należy do niego i że prawdziwym emirem Buchary nie jest nasz wielki, podobny do słońca emir, zasiadający obecnie na tronie, lecz że prawdziwym emirem jest ten kłamliwy, pogardzany starzec. Po nim można spodziewać się wszystkiego! Przecież przyjechał do Buchary z zamiarem wejścia do emirskiego haremu, jak do własnego...

(D. c. n.)



# Z dni rozstrzygających walk Polskie skrzydła nad Bałtykiem

W połowie kwietnia 1945 roku Berneuchen (lotnisko położone na prawym brzegu Odry tuż obok drogi na Berlin) było polowym lotniskiem I Pułku Lotniczego. Z lotniska tego wielokrotnie w ciągu dnia wylatywały nasze samoloty, czy to celem niszczenia transportów nieprzyjacielskich, czy też na zadania wyświadczone, których rezultaty były następnie przekazywane formacjom I Armii.

Dnia 17 kwietnia 1945 r. dwaj oficerowie-myśliwcy otrzymują następujące zadanie: Wzlot godz. 17.30 10 km za Wriezen wzięt kurs 270 st., wysokość 1.000 m. Przeprowadzenie wywiadu w strefie Berlina, Erbenswalde, Oranienburga, aż po linię sojuzniczego frontu, oraz powrót na lotnisko w Scheinbeck, na które w międzyczasie miały przylecieć wszystkie maszyny pułku z Berneuchen. Unikać walk w powietrzu. Podczas wykonywania lotu zwiadowczego nie wolno pilotowi wiązać się w walkę z nieprzyjacielem. Zdobyte zwiady są cenniejsze, niż strącenie nawet kilku nieprzyjacielskich samolotów.

Punktualnie o godz. 17.30 dwie maszyny przy potężnym ryku silników wielkimi łopatkami śwyczących smigieł wznęły się w powietrze. Ppor. Chromy i ppor. Kalinowski wzięli celem wykonania powierzonego im zadania.

## NAD ZIEMIĄ WROGA

Wielkie chmury leżały zwarcie na 1.500 m nad ziemią, gdzie niegdzie tylko pozostała droga promieniowa słonecznym. Na dole gładziła się ziemia błotnistych okolic Berlina, poręczana siecią kanałów, bladymi wstęgami autostrad i długimi drabinkami torów kolejowych. Dwa samoloty leciały frontem, tuż obok siebie, przechylając się ze skrzydła na skrzydło. Piloti wnikają w tajemnice wrogiej ziemi. Czujne oczy pilotów widzą wszystko, maskę samolotu na tle horyzontu, strzałki przyrządów pokładowych, całą przestrzeń powietrza i ziemię.

W Berlinie, most, uginający się pod kolumnadą obrzydliwej barki, płynące kanałami do miast zmotoryzowanej piechoty i pociągów, wlokące się na zachód. Radość drga w twarzach pilotów — żniwo zwiady obite. Nagle oknem wśród chmur z lewa, z przodu polskich myśliwców wysypuje się jeden za drugim dwanaście „Messerschmidów”. Zbliżają się szalonym tempem dwójnej szybkości.

Witek, Witek! Messerschmidy! Unikać walki! — woła Chromy. Kalinowski już pnie się śmiejąc do góry i w paru sekundach nikię wśród obwisłego pułapu chmur. Druga maszyna wspina się za poprzednią, lecz silnik nje wyciąga, szybkość maleje i za ułamek sekundy... Szybka decyzja i maszyna pchnięta lewą nogą wali się na skrzydło, wychodząc gwałtownym zwrotem na ogon dwunastki nieprzyjacielskiej.

## JEDEN PRZECIW DWUNASTU

Niemcy jeden za drugim kładą się plynale w prawy, głęboki wir. Podporucznik Chromy widzi przed sobą pochylone samoloty

## Ku czci M. Gorkiego

# Rosja Radziecka składa hołd pamięci wielkiego pisarza

Rocznice 80-lecia urodzin Maksyma Gorkiego obchodzone w całym Związku Radzieckim niezwykle uroczyste i szeroko. Odbyły się liczne posiedzenia i zebrania okolicznościowe przedstawicieli nauki i literatury, zorganizowano ogromną ilość odczytów i referatów w fabrykach, przedsiębiorstwach przemysłowych klubach robotniczych, szkołach itp.

W Moskwie odbyła się specjalna sesja Wydziału Literatury Akademii Nauk ZSRR wraz z Instytutem Literatury Światowej. Na sesji tej podsumowano wyniki badań naukowych, nad twórczością Gorkiego w dwóch zasadniczych kierunkach — „Gorkij i rosyjska literatura klasyczna i radziecka” oraz „Gorkij i literatura narodów ZSRR”.

Instytut Literatury Światowej kończy pracę nad pomnikową monografią „Maksym Gorkij — życie i twórczość”. Wydana będzie również zbiorowa praca krytyczna o jednej z najświetniejszych powieści wielkiego pisarza — „Życie Klimy Samgina”.

W miejscowości Gorki pod Moskwą, gdzie autor „Samgina” spędził ostatnie dni swego życia, otwarta została wystawa jubileuszowa. Jeden z najważniejszych działów tej wystawy poświęcony jest pracy Gorkiego nad wydawnictwem „Historii wojny domowej”. Wystawa zaznajamia też z dokumentami i materiałami charakteryzującymi działalność Gorkiego jako twórcy literatury radzieckiej. Wśród eksponatów są stronicie rękopisu ostatniego (czwartego) tomu „Życia Klimy Samgina”, niedokończonego z powodu śmierci autora.

W Muzeum Gorkiego w Moskwie zamiesz-

ają głowy prowadzących je pilotów. Niemcy leżą w wiru twardo, w równych odstępach. Widać wszystkie wrogie maszyny. Nienawidź aż wyje w rozedganych nerwach, lecz strzelać nie można.

Coraz większe pochylenie, coraz ciasniejszy staje się krąg wiru. Wtem trzeci z Niemców wychodzi z kręgu, pnie się w górę w groźnym półzwoicie zwala się Chromemu na ogon. Wszystkie samoloty, jak na komendę, wyprysnęły z wiru. Zaróło się ze wszystkich stron polskiego myśliwca.

Chromy przechodzi z jednej figury w drugą. Gwinnny Jak-9 pręży się w gwałtownych zwrotach, ciemnieją oczy pilota, ciało drętwieje w olbrzymim wysiłku. Krótko ściągnięte zwroty bojowe, płytkie przewroty, pętle i szybkie świece ze skrętem. Samolot wiska się szalonym pędem w kaszę nieprzyjaciela, rozpraszając Niemców swoją, zda się, samobójczą odwagą. Właśnie w odwadze tej, w szaleństwie przewrotów i pętli, leży ratunek pilota.

## Franco - najpewniejszy sojusznik USA w Europie Waszyngton a Madryt Akrobatyczne łamańce amerykańskiego Departamentu Stanu

Akrobatyczne ewolucje amerykańskiego Departamentu Stanu w sprawie włączenia Hiszpanii frankistowskiej do „planu Marshalla” mogłyby być uważane za doskonałą farsę, — gdyby nie dotyczyły rzeczy poważnych.

W Izbie Reprezentantów nikt nie był zdziwiony, gdy w dniu 30 marca poseł Alvin Okeński, znany ze swych prohitlerowskich sympatii, wystąpił z wnioskiem o włączenie Hiszpanii do państw, mających otrzymać „pomoc” amerykańską w ramach „planu Marshalla”.

## Notatnik wydarzeń kulturalnych

Jeszcze w bieżącym roku staraniem grona artystów scen warszawskich otworzony zostanie w stolicy Ludowy Teatr Muzyczny, obliczony na 2.000 widzów, który dzięki najniższemu cenom biletów pozwoli na prawdziwe upowszechnienie sztuki. Repertuar teatru obejmować będzie wodewile, muzyczne widowiska komediowe, operetki i opery klasyczne.

Podczas trwających w całym kraju eliminacji świetlicowych do ogólnego konkursu, w którym udział weźmie ponad 10.000 aktorów — robotników, stwierdzono, że poziom obecny przewyższa poziom konkursu z roku ubiegłego. Dotyczy to nie tylko przygotowania poszczególnych zespołów gry, dezyserii i dekoracji, ale przede wszystkim poziomu ideologicznego i artystycznego repertuaru. Uramatyzowano i przystosowano do sceny robotniczej szereg utworów Słowackiego, Żeromskiego, Konopnickiej, Prusa i innych wybitnych pisarzy polskich.

Przy Zarządzie Głównym ZWM-u w War-

## MANEWR, KTÓRY URATOWAŁ PILOTA

Polski myśliwiec jest zawsze tam, gdzie go Niemcy nie mogą osiągnąć. Jest ciągle wśród nich, w najciaśniejszych ich skupieniach. Nie mogą strzelać — zawsze zastania go któryś z niemieckich samolotów. Umysł pilota pracuje, jak dobry mechanizm. Gdzie jest Kalinowski? Powinien przyjść z pomocą. Jak wyrwać się z tego kotłowiska i przekazać dowództwu cenne wiadomości?

Walka trwa, a pole jej przenosi się coraz bardziej na północ, skąd nadchodzi niski pułap chmur. Podporucznik Chromy decyduje się szybko. Ściąga maszynę i w półprzewrocie wali się skrzydłem w nadchodzącą chmurę. Szara mgła przesłania wszystko. Czułe strzałki przyborów drgają pracowicie. Niemcy boją się zderzenia — nie weszli za polskim samolotem. Czekali na chmurę i pod nią, licząc, że szybko z niej wypadnie.

Wypadł... ale daleko za nimi. Nim zdążyli zwrócić ku niemu żądla swych działek, skrył się znów. Wypryskiwał z chmury to tu, to tam — chował się, a potem znów ukazywał,

zbliżając się do Odry. Chmura, którą obrał sobie za schronienie, coraz bardziej zespalala się z całością zwartego pułapu. Jeszcze jedno ukazanie się Niemcom, wejście w obłoki, zwrot o 180 st. i kurs 270 st. na Berlin, celem zmylenia nieprzyjaciela.

Udało się — nie przewidzieli tego manewru. Na próżno czekali na niego nad Odrą. Wyszli z chmur w pobliżu Berlina i ustalili ogólną orientację, skierował się ku swojemu lotnisku. W międzyczasie ppor. Kalinowski, natychmiast po przedarciu się przez chmury w chwili spotkania z Niemcami, wpadł na sześć innych Messerschmidów, uszedłszy im, stosownie do zadania, doniosł zdobyte zwiady na lotnisko w Scheinbeck wraz z wiadomością o niechybnej, jak się zdawało, klęsce przyjaciela.

Jakaż radość zapanowała w pułku, kiedy prawie już pogrzebany przez kolegów ppor. Chromy powrócił nieknięty z ryzykownego lotu, przynosząc dodatkowo cenne wiadomości, zdobyte w locie powrotnym. J.

Wniosek został uchwalony bez większej dyskusji 159 głosami przeciw 52.

W kilka godzin później pod naciskiem wzrastającej falii oburzenia na całym świecie Charles Ross, sekretarz prasowy Białego Domu oświadczył, że prezydent Truman stanowczo sprzeciwia się temu wnioskowi.

Jednakże, gdy grupa posłów demokratycznych próbowała zmienić decyzję Izby Reprezentantów i zadała ponownego głosowania nad tą sprawą, Izba Reprezentantów postanowiła.

Wniosek został uchwalony bez większej dyskusji 159 głosami przeciw 52.

szawie zorganizowane zostało pierwsze w Polsce Studium Wychowania Artystycznego młodzieży, którego nauka potrwa 2 lata. Celem Studium jest pogłębienie kultury artystycznej młodzieży i przygotowanie jej do pracy w terenie. W zakresie oświatowo-artystycznym zadanie uczelni polega na stworzeniu po upływie roku stałych ZWM-owych zespołów artystycznych, jak: oświatowy Teatr Młodzieży, Teatr Kukielkowy, orkiestra, chór i zespół baletowy oraz opracowanie wzorów prac świetlicowych.

Ziemia Odzyskane przyciągają do siebie wciąż nowych artystów i pisarzy. Obecnie osiedlił się na stałe w Szczecinie znakomity powieściopisarz, Jerzy Andrzejewski, autor „Nocy” i „Popiołu i Diamentu”.

Do Poznania przybył na gościnne występy w Teatrze Nowym nestor sceny polskiej, Ludwik Solski, który zagra główną rolę w wyreżyserowanym przez siebie „Judasz z Keriothu”.

wła 188 głosami przeciw 104 pozostać przy swojej poprzedniej decyzji.

Wynik głosowania w Izbie Reprezentantów spowodował jednak falę protestów na całym świecie, która przestraszyła inicjatorów tego kroku. Sam Okeński wycofał się oświadczeniem, że jego wniosek w niczym nie zmienił istniejących już przed tym możliwości włączenia Hiszpanii do „planu Marshalla”. Także senator Vandenberg uznał za wskazane stwierdzić, że uchwała Izby Reprezentantów nie jest wiążąca i że decyzja w sprawie Hiszpanii należy do kompetencji 16-tu państw.

A jakie jest stanowisko rządów państw marshallowskich? Zdecydowanie negatywne jeżeli chodzi o oficjalne włączenie Hiszpanii do bloku zachodniego. Natomiast zupełnie inne, gdy chodzi o ukryte poparcie Stanów Zjednoczonych dla Franco.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Wielka Brytania i Francja były pierwsze wśród krajów, które zlekceważyły postanowienia Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Hiszpanii. Wielka Brytania wbrew decyzjom ONZ zawarła z frankistowską Hiszpanią szeroki układ handlowy, a Francja otworzyła granicę pirenejską.

W obu wypadkach — jak wiadomo — rządy brytyjski i francuski uczyniły to na rozkaz Departamentu Stanu, który uważa Franco za najpewniejszego sojusznika w Europie.

Dowodem tego jest wzrastająca stale ilość inwestycji amerykańskich w Hiszpanii i hiszpańskich posiadłościach kolonialnych. Dowodem tego są ostatnio przeprowadzone rozmowy między Franco a admirałem Shermanem i Myronem Taylorem, specjalnym wysłannikiem Trumana.

Dlatego też nikogo nie są w stanie zmylić protesty rządów Wielkiej Brytanii i Francji, spowodowane obawą przed reakcją opinii demokratycznej w swych krajach lub wykretnie manewry Departamentu Stanu, który usiłuje zatrzeć wrażenie, wywołane zbyt wyraźną demonstracją Izby Reprezentantów w sprawie Hiszpanii.

## Pracownia roentgenologiczna w Łodzi

Swego czasu donosiliśmy o pracach, związanych z uruchomieniem nowoczesnej pracowni roentgenologicznej przy oddziale higieny pracy w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi.

Obecnie, jak się dowiadujemy, pracownia roentgenologiczna jest już czynna i jest jednym z ogniw, służących do badań nad bezpieczeństwem i higieną pracy robotników naszych fabryk.

W bieżącym okresie badań są tam specjalnie robotnicy Państwowej Fabryki „Azbest”. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie im warunków pracy, na zagrażających zdrowiu, ponieważ azbest, przedostając się do płuc może spowodować pewne zmiany. Dotychczas zbadano już 150 osób, w tym większość kobiet.

Wyniki badań staną się podstawą do wprowadzenia w fabryce specjalnych urządzeń, dzięki którym niższa będzie koncentracja pyłu, powodującego pylicę azbestową.

## Nowości nauki i techniki ZSRR

### PIERWSZE TRAKTORY DLA ROBÓT LEŚNYCH

Zakłady imienia Kirowa w Leningradzie wyprodukowały 10 modeli doświadczalnych specjalnych traktorów, służących do wywozu drewna z lasu na szeroki szlak. Jeden taki traktor może zastąpić 10 do 15 sprzążających koni. Nowy traktor wyróżnia się wyjątkową odpornością i zdolnością manewrowania w ciężkich warunkach leśnych. Przemysł leśny ma w tym roku otrzymać 2000 traktorów nowego typu. Do końca pięcioletki zakłady wyprodukują 16.500 traktorów.

### „PALACZ AUTOMATYCZNY”

Grupa pracowników Centralnego Instytutu Budowy Kotłów i Turbin imienia Pożunowa z członkiem korespondentem Akademii Nauk ZSRR J. N. Woźniesińskim na czele, otrzymała nagrodę stalinowską za opracowanie systemu regulacji automatycznej kotłów parowych.

„Automatyczny palacz” czynny jest już w elektrowni przy Zakładach Samochodowych imienia Stalina w Moskwie, w elektrowni

We wszystkich niemal republikach związkowych wydane zostały w okresie jubileuszowym nowe edycje pism Gorkiego w językach różnych narodów ZSRR.

Tak uczciła Rosja Radziecka pamięć swego znakomitego pisarza, założyciela i dziś już klasyki realizmu socjalistycznego w literaturze.

B. D.

### SAMOCHODY „G. A. Z. — 51”

W Zakładach Samochodowych imienia Mołotowa rozpoczęto seryjną produkcję samochodów marki „G. A. Z. — 51”. Jest to ciężarówka 2,5 tonowa z silnikiem 6 cylindrowym o mocy 70 KM, nowoczesnej konstrukcji. Samochód „G. A. Z. — 51” zużywa znacznie mniej paliwa, niż modele poprzednie.

## Łódzcy inżynierowie na konferencji w Brnie czeskim

W dniach 8 i 9 kwietnia b. r. odbyła się w Brnie Czeskim konferencja pracowników ciepłowni elektrycznych. Z Polski na konferencję tę wyjechali przedstawiciele Centralnego Zarządu Energetyki, z Warszawy i przedstawiciele Łódzkiego Zjednoczenia Energetycznego oraz z Wydziału Energetycznego CZPW.

Konferencja ta ma na celu omówienie zdobytych energetyki czeskiej w dziale zarządzania i eksploatacji ciepłowni. Inżynierowie energetycy zapoznają się tam z osiągnięciami czeskimi i wykorzystują ich doświadczenie przy budowie ciepłowni elektrycznej w Łodzi. O projektach budowy tej ciepłowni w swoim czasie donosiliśmy.



## „Sensacje“ i fakty

# Rzeczywistość obala straszaki reakcyjnej prasy

## Bezsporne dowody pokojowej polityki ZSRR

Reakcyjna prasa amerykańska codziennie trąbi o nowych, „nie dających się pogodzić“ konfliktach między wielkimi mocarstwami, codziennie straszy swoich czytelników nowymi „sensacjami“.

Ale ta niepoważna i obłudna kampania prasy reakcyjnej bywa codziennie obalana przez konkretne fakty. Fakty, których nawet dzienniki amerykańskich milionerów lub brytyjskich lordów prasowych nie są w stanie przemilczeć.

Takim faktem są ostatnie wiadomości przebiegu rokowań na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Nawet prasa konserwatywna musiała przyznać, że ostatnie kompromisowe propozycje radzieckie w sprawie spłaty odszkodowań za mienie ponemieckie w Austrii, stworzyły podstawy dla porozumienia w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Austrią.

„Propozycje radzieckie w sprawie Austrii — pisze londyński „Times“ — są bezsporną oznaką szczeroci pokojowej polityki Związku Radzieckiego“.

Podpisanie 10-letniego traktatu radziecko-fińskiego zostało przyjęte z zadowoleniem przez cały świat demokratyczny. Jest ono dalszym dowodem dążenia do stabilizacji stosunków w Europie powojennej, stabilizacji pokojowej współpracy. Podpisanie paktu radziecko-fińskiego położyło kres historycznej kampanii, którą prasa reakcyjna od pewnego czasu prowadziła naokoło „sprawy fińskiej“.

„Pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR a Finlandią — powiedział minister Molotow — służy interesom wzmocnienia pokoju w Europie. Dlatego podpisanie tego paktu zostanie powitane z zadowoleniem przez wszystkich przyjaciół pokoju i postępu“. Również premier fiński Pecklaa oświadczył, że „pakt radziecko-fiński jest niezmiernie ważnym osiągnięciem na drodze stabilizacji stosunków powojennych“.

# PZPW Nr 39 dziś wybiera nową Radę

## Losy fabryki znajdują się w dobrych rękach

Zle jest, jeśli zakład pracy ma zia Radę Zakładową, ale jeszcze gorzej jest wówczas, gdy tej Rady nie ma wcale.

W takiej właśnie sytuacji był oddział 8-my PZPW — r 39 przy ul. Piekarskiej (dawn. Goldman i Natkiewicz). Jeden delegat do ogólnej Rady Zakładowej całego kombinatu nie wiele mógł zrobić.

Dziś fabryka wybiera sobie Radę. A, że wybierze dobrą Radę, nie ulega wątpliwości. Ta ma garstkę ludzi zna się wzajemnie na wylot i robotnicy wiedzą, komu można zaufać, w czyje ręce złożyć losy swej fabryki.

Dotychczasowy delegat, tow. Mikołajczyk Stanisław, dał się poznać z najlepszej strony. Można z całą pewnością powiedzieć, że uzyska wszystkie głosy, za wyjątkiem chyba tylko swego własnego.

Albo tow. Seigalski Konstanty, to człowiek, który całym sercem oddany jest „swojej“ fabryce. Sekretarzem kółka jest tow. Biela Józef. Chcę z nim mówić. — Dobrze, towarzyszu, ale musicie trochę poczekać. W tej chwili mam robotę przy maszynie i nie mo-

Również wiadomości nadchodzące z Berlina świadczą o niepowodzeniu awanturniczej kampanii reakcyjnej naokoło tak zwanej „sprawy berlińskiej“. Jednakże pomyślny rozwój rokowań między przedstawicielami mocarstw okupujących Niemcy w tej sprawie, rokowań, których inicjatorem był Związek Radziecki u-

niceścił te próby i wykazał, czym się w istocie kierują mocodawcy prasy reakcyjnej.

Wszystkie te wydarzenia ostatnich kilku dni są dalszymi dowodami konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, która nieważne awanturnicze plany podżegaczy wojennych i ukazuje ich prawdziwe oblicze. — (twa)

# Przeciw faszystom o pokój i wolność

## Międzynarodowy Dzień b. Więźniów

Dzień 11 kwietnia 1948 jest dniem, wyznaczonym przez FIAPP (Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych) na Międzynarodowy Dzień b. Więźniów Politycznych. Dzień ten zostanie w Łodzi poświęcony uczczeniu zmarłych i masowej propagandzie spraw, dotyczących FIAPP. Zebrania, jakie odbędą się na terenie naszego miasta, organizowane będą pod hasłem „Przeciw faszystom, o pokój i wolność“. Byli więźniowie polityczni na terenie miasta Łodzi na swych zebraniach domagać się będą pomocy w odbudowie została udzielona przede wszyst-

kim krajom zniszczonym przez agresję hitlerowską, — aby część sum, pochodzących z reparacji została użyta na zabezpieczenie bytu b. więźniów politycznych, niezdolnych do pracy, — aby zabezpieczyć byt rodzinom i sierotom po b. więźniach.

Byli więźniowie polityczni podkreślają — swoją antyfaszystowską walkę prowadzoną w obozach koncentracyjnych, — swoją niezłomną wolę utrzymania trwałego pokoju i bezwzględnej walki z podżegaczami wojennymi i ich imperialistycznymi zamiarami, — konieczność czujności wobec wszelkich przejawów odradzania się faszyzmu.

# Obrona przed wyprzedza Francji

# Machinacje rządu Schumana napotkały na zwarty opór

## Manifestacyjny zjazd komitetów fabrycznych w Paryżu

Wielki manifestacyjny ZJAZD KOMITETÓW FABRYCZNYCH W PARYŻU, na którym było reprezentowanych ponad 8.000 delegatów był wyrazem woli francuskiej klasy robotniczej DO ZDECYDOWANEJ WALKI Z REAKCYJNYM RZĄDEM SCHUMANA — MAYERA.

W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja mas pracujących we Francji stale się pogarsza. Według oficjalnych danych od 1-go stycznia koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 20 proc. Ceny poszczególnych artykułów żywnościowych wzrosły w jeszcze większym stopniu.

Jednakże gdy CGT zwróciło się do rządu francuskiego z żądaniem, w myśl umowy zawartej po wielkim strajku listopadowym, podwyższenia płac robotniczych do poziomu zwiększonych kosztów utrzymania, rząd Schumana—Mayera odpowiedział dekretem o znizce cen, która wynosi przeciętnie... 3 proc.

Stały Czytelnik z ul. Zielnej:

Sprawa odzyskania utraconych wskutek wojny mebli, nie jest tak trudna, jak się Panu wydaje. Powinien Pan zwrócić się do Sądu Grodzkiego w Łodzi o wprowadzenie Go w posiadanie własności. Należy jednak udowodnić przed Sądem, że meble stanowią bezsporną Pana własność — czy to zeznaniami świadków, czy też odpowiednimi dokumentami.

Oplaty przy tej procedurze nie są wysokie i stanowią 10 procent od sumy, wynoszącej 3 procent wartości mebli, których Pan dochodzi na drodze sądowej.

Jeżeli jest Pan w trudnych warunkach materialnych, o pomoc adwokacką w tej sprawie winien Pan zwrócić się do Biura Społecznej Pomocy Prawnej w Łodzi przy ul. Narutowicza 48, gdzie najlepsi łódzcy adwokaci za zniżoną opłatą udzielają porad prawnych.

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

# Pokutujące napisy

Ob. Redaktorze!

Czytając codziennie prasę, trafiłem niedługo na wypowiedzi czytelników co do nie usuniętych dotychczas napisów niemieckich w naszym mieście. Przy ul. Żeromskiego Nr 96, na przeciwko szpitala wojskowego, znajduje się szyld „Mueller et Seidel“ zaopatrzonej w emblematy „Arbeitsfrontu“.

prowadzonej prasy partyjnej zarówno „Głosu“, jak i „Trybuny Wolności“ jest o wiele większa od ilości członków kółka.

Kolportowali by napewno jeszcze więcej, ale psuje im całą akcję nieregularna dostawa prasy do fabryki. Nie jest to oczywiście najważniejsze, tym nie mniej świadczy, że ludzie ci umieją pracować i umieją walczyć o osiągnięcie celu, który sobie wytkną, a tacy właśnie są potrzebni w Radzie Zakładowej.

Em-em

Czytelnicy piszą

# Pokutujące napisy

Ob. Redaktorze!

Czytając codziennie prasę, trafiłem niedługo na wypowiedzi czytelników co do nie usuniętych dotychczas napisów niemieckich w naszym mieście. Przy ul. Żeromskiego Nr 96, na przeciwko szpitala wojskowego, znajduje się szyld „Mueller et Seidel“ zaopatrzonej w emblematy „Arbeitsfrontu“.

Napis ten denerwuje chorego żołnierza, który musi patrzeć z okien szpitala na napis niemiecki. Ciekawy jestem, dlaczego Rada Zakładowa w w. firmy dotychczas nie usunęła tego napisu?

Możeby tak kierownictwo firmy wypowiedziało się na temat takiego zaniedbania.

Stały czytelnik



Po tych pełnych szczeroci słowach, oburzony Rummel nie mógł znaleźć odpowiedniego słowa. Zbladł ze złości i ciężko sapać obserwował, jak Launitz bez zbytejnego pośpiechu odmykał zatrzaśki teckzi. Chciał mówić, lecz brakło mu tchu z oburzenia.

— W tej teckzie znajdują się plany nowych szybów naftowych, o które panu i wszystkim nam tak chodzi, panie obersturmbahnfuhrerze!

Oburzenie zmieniło się na wyraz szczerzej radości, połączonej z nieklamany zdziwieniem. Rummel szeroko otworzył oczy.

— Skąd pan je wydosłał — wykrztusił, jescze nie dowierzając własnym oczom.

— Od profesora, Kuzniecowa! — wesoło wykrzyknął Launitz.

Nerwy Heinza nie wytrzymały. Zapomniał, gdzie się znajduje i z całej mocy uderzył pięścią w stół.

— To nie może być!

— Tym nie mniej, tak jest! — nie bez zdziwienia zauważył Launitz.

Rummel gwałtownym ruchem sięgnął po teckzę, wydosłał z niej pliki papierów i szybko przejrzał je łakomym wzrokiem.

— Nie ma żadnej wątpliwości! To są na prawdę plany tych przekłetych szybów! Mam je nareszcie w ręku! Pan jest prawdziwym geniuszem, Launitz! Więcej, niż geniuszem!

— Kuzniecowa nie mógł dać tych planów panu! To jest niemożliwe! Nie uwierzę w to nigdy! — powiedział zmieniony na twarzy Heinz.

— Czemu, wszechwładcy naczelniku gestapo? — nie ukrywając ironii zapytał Launitz.

— Powtarzam, Kuzniecowa nie mógł doręczyć panu tych planów. Dwie godziny temu

została rozstrzelana jego córka! Profesor wie o tym.

Przez twarz Launitza przebiegł ledwie dostrzegalny uśmiech.

— Nie dopuściłem do tego, aby popełniono takie głupstwo. Powiem więcej, przyrzekłem profesorowi, że zwolnię jego córkę, — i, nie zwracając więcej uwagi na wściekłość Heinza, Launitz zwrócił się wprost do Rummela. — Za cenę życia swojej córki Kuzniecowa wskazał miejsce, gdzie były ukryte te plany. Udało mi się zrobić jeszcze więcej. Za tę samą cenę oraz za własną wolność profesor zgadza się pracować dla nas. A jest to przecież wybitny fachowiec, znający na wylot tutejsze tereny naftowe. To posunięcie przyspieszy uruchomienie wszystkich szybów. Czy miałem rację, gdy kazałem zwolnić profesora oraz jego córkę? Jak pan sądzi, panie obersturmbahnfuhrerze?

Zamiast odpowiedzi Rummel, nie patrząc prawie na Heinza, rzucił w jego kierunku lakoniczny rozkaz.

— Natychmiast zwolnić córkę profesora!

Heinz czuł się zupełnie złamany. Wciągnął głowę w ramiona i podniósł słuchawkę. Matowym głosem powtórzył rozkaz Rummela o natychmiastowym zwolnieniu córki Kuzniecowa z więzienia. Potarł sobie w zamyśleniu czoło. W jego głowie za żadne skarby nie mogło się pomieścić, że nieugięty profesor

Kuzniecowa mógł tak szybko skapitulować. Ale nagle przypomniał sobie rozstrzelaną przez Launitza partyzantkę Kowalenko. Przecież właśnie od niej komendant również w blaskawicznym tempie dowiedział się o tym, gdzie się znajduje drukarnia partyzantów. Ani Luiza, ani sam Heinz nie potrafili wydobyć tego wyznania od Kowalenki.

„Nic nie rozumiem“, — pomyślał przynębiony Heinz.

— Jednocześnie, melduję panu, panie obersturmbahnfuhrerze, że wszystkie szyby są obecnie już obsadzone przez wystarczającą ilość robotników oraz majstrów, — ciągnął dalej niewzruszenie Launitz. — Prawdopodobnie jutro rano będę mógł ściśle ustalić dzień i godzinę uruchomienia wszystkich szybów naftowych na terenie Naftogrodu.

— Jesteście po prostu czarodziejem, kochany Launitz! — zawołał w najwyższym zachwycie Rummel. Zbliżył się do komendanta i poklepał go po przyjacielsku po ramieniu. Było to najwyższą oznaką zadowolenia i pochwały, na którą mógł zdobyć się obersturmbahnfuhrer.

Launitz przelotnie spojrzął na złamanego Heinza, który siedział zgarbiony w kątku, i wycedził przez zęby:

(D. c. n.)



Wizja wielkości uciela się w życie

# Warszawa szybko powstaje z gruzów

## Z planem po ulicach Stolicy

Miła się ci, którzy twierdzą, że Warszawa odbudowuje się tylko jako stolica, że reprezentacyjne gmachy, siedziby urzędów i instytucji są jedynymi inwestycjami. Prawda, że powoli i niepostrzeżenie, ale uparcie i stale naprzód posuwają się prace przy budowie wielkich dzielnic mieszkalnych, tych właśnie, które w planach BOS-u, otoczone wieńcem zieleni, mają dać udreżonym mieszkalnym kłopotami warszawiakom jasne, nowoczesne i wielkie osiedla. Najważniejsze osiągnięcia na odcinku budownictwa mieszkaniowego trzeba zapisać na konto Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która w stosunkowo krótkim czasie nie tylko doprowadziła do porządku zniszczone osiedle żoliborskie, ale rozpoczęła szereg nowych na wielką skalę zakrojonych prac.



Wykonanie trasy W.-Z. na Placu Zamkowym w Warszawie.

Ostatnie dni upływają pod znakiem nowego osiedla WSM na Mokotowie, gdzie w pięknym zespole mieszkaniowym zaprojektowanym przez BOS znajduje pomieszczenie 10 tysięcy mieszkańców. Na planowanym już od kilku miesięcy terenie w ciągu najbliższych tygodni rozpoczyna się roboty i na jesieni bieżącego roku pierwsze bloki zostaną oddane do użytku.

Przejeżdżamy się teraz z Mokotowa (dziś tramwajem, w przyszłości SMK — szybki kolejką miejską) na dalekie Koto. I tu zaczyna się coraz wyraźniej zarysowywać plan osiedla na 50 tys. mieszkańców, które obok dzielnicy Młynowskiej, Ochoty i Saskiej Kępy będzie największym skupiskiem ludzi. Tak jest w projektach urbanistycznych Warszawy — przyszłość i to już dziś się zarysowuje. Wracając do Śródmieścia, gdzie będą mieszkali ludzie nie posiadający dużych rodzin, mamy pustynię ghetta.

Nie widać tutaj jeszcze coprawda rosnących gmachów, ale nie ma ku temu żadnych przeszkód. Na pustkowiu tym będzie się budować rozległe miasto-zielonec dla 40 tysięcznej rzeszy warszawiaków. Przed wojną zamieszkiwało tu 3 tys. ludzi na 1 ha, w przyszłości będzie przestrzeń, słońce, drzewa.

Pionierami odbudowy są kruszarki przetwarzające gruz. Kręcą się młyny na przeciwko Czackiego, gdzie blyszczy świeżym tynkiem odbudowy gmach Techników — będzie to dzielnica banków, stanie gmach Ministerstwa Skarbu. Zgadza się — tak jest w planie, Kruca przedłużona już teraz za Al. Sikorskiego pozwoli na postawienie wielkiego Domu Towarowego, tak zostało przewidziane trzy lata temu. Szybko mijamy ruchliwe Aleje, aby popatrzeć na Nowy Świat. Nieką na skrzyżowaniu gruz, porządkuje się teren pod zabudowę Polmeksu, a na przeciwko, idąc w stronę placu Trzech Krzyży, stanie potężny wspólny gmach połączonych bratnich partii robotniczych. W wielkiej sali, przewidzianej na 2000 miejsc, będą się zbierały na narady i zjazdy działacze robotniczy.

W Alejach Stalina przy gwiaździstym placu znowu pracują kruszarki, zburzone domy dawnego GISZ-u zostaną przemienione na materiał budowlany, z którego powstanie dzielnica młodzieżowa.

Tyle jeszcze dzielnic omineliśmy, a przecież buduje się prawie wszędzie, we wszystkich punktach miasta: Politechnika, Ministerstwo Komunikacji, słynna już dziś trasa W.-Z. Dom Słowa Polskiego, prace na tak zwanej Osi Saskiej, tunel, roboty przy dworcach warszawskich, poszerzana Marszałkowska.

Wędrując to spacer przy dzisiejszych nie doświadczeniach sprawnie działających środkach komunikacji, ale warto go odbyć, aby upewnić się, że wizja Warszawy nie jest wciąż mrzonką, nie jest zawieszonym w próżni szkicem urbanistycznym, ale że rękami robotników, trybami maszyn i mózgiem fachowców, dzień po dniu przenosi się z planu na ulice poszczególne koncepcje, fragmenty, które za określoną ilość lat zleją się w jedną nowoczesną i harmonijną całość — jaką będzie nasza przyszła stolica — Warszawa.

## W Związkach Zawodowych

ODCZYTY

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10.IV. br. o godz. 18-tej odbędzie się odczyt dla wszystkich członków, który wygłosi red. A. Pokorski pt. „SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA”. Po odczycie część artystyczna.

Dnia 11 kwietnia br. o godz. 10-tej w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się odczyt pt. „JAK POWSTAŁA ZIEMIA”, który wygłosi prof. T. Romanowski.

W dniu 11 kwietnia br. o godz. 17-tej w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5, wygłosi odczyt dla wszystkich członków prof. Z. Makarczak pt. „ZNACZENIE ZIEMI ODZYSKANYCH”. Po odczycie część artystyczna.

SPROSTOWANIE

W dniu 7-go bm, w rubryce „Z wielkomiejskiego dna” do notatki o kradzieży we fabryce wkraśli się przykry błąd zecerański.

Sprawcą kradzieży maszyny do liczenia w PZPB Nr 24 w Rudzie Pab. był Stanisław Kubicz, ul. Zawiszy 9, a nie, jak mylnie podano, Stanisław Kubiak, zamieszkały pod tym samym adresem.

# Film szuka autorów

Dalszy etap współpracy z literatami Studium Scenariopisarskiego w Łodzi

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” organizuje przy współudziale Departamentu Literatury Ministerstwa Kultury i Sztuki Studium Scenariopisarskie, przeznaczone dla młodych pisarzy, mających zamiar współpracować z filmem. Przewidywany jest udział około 40 literatów z terenu całej Polski.

Studium odbędzie się w Łodzi w czasie od 18 do 25 kwietnia bieżącego roku.

W ramach Studium wygłoszone zostaną prelekcje związane z zagadnieniami rzemiosła scenariopisarskiego oraz wyświetlane będą przykładowe filmy, uzupełniające i ilustrujące część wykładową Studium.

Prócz tego słuchacze będą mieli możliwość zapoznać się z technicznym przebiegiem produkcji filmowej. W planie przewidziano zwie-

wienie atelier i laboratorium oraz wykład na temat organizacji produkcji.

Po zakończeniu Studium projektuje się ogłoszenie konkursu na scenariusz.

Należy zaznaczyć, iż urządzane przez „Film Polski” Studium Scenariopisarskie jest pierwszą w Polsce na tak dużą skalę imprezą szkoleniową w zakresie twórczości literackiej dla filmu.

# Hamulec katastrof samochodowych

## Niezawodna kontrola trzeźwości szoferów

PCK uruchamia stację badania alkoholu we krwi

Parę miesięcy temu, pisząc o Instytucie Konserwacji i Przetaczania Krwi PCK w Łodzi przy ul. Armii Ludowej 26, rzuciliśmy projekt uruchomienia przy Instytucie stacji badania alkoholu we krwi.

Projekt nasz znalazł żywy oddźwięk w łódzkim Oddziale PCK, który przystąpił natychmiast do organizowania tej niezbędnej w naszym mieście placówki. Zakupiono odpowiednie przyrządy i aparaty, zaangażowano personel, a obecnie czynione są badania wstępne i doświadczenia — tak, że już w najbliższych

dniach Stacja zacznie pracować normalnie. Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego przeznaczył jako stałe subsydium dla Stacji 400 tys. zł. rocznie, co przy inwestycjach i pracy włożonej przez PCK i przy subsydiach przeznaczonych przez Woj. Wydz. Zdrowia stanowi sumę, która pozwoli na nieprzerwaną pracę Stacji.

Dlaczego stację badania ilości alkoholu we krwi uważaliśmy za niezbędną w naszym mieście?

Na projekt ten naprowadziły nas powtarzające się często tragiczne wypadki samochodowe, spowodowane przez pijanych szoferów, którzy prawie nigdy nie chcieli przyznać się, że wóz prowadzili w stanie nietrzeźwym. Zbadanie takiego szofera i stwierdzenie stanu faktycznego natrafiało na zrozumiałe trudności. Obecnie jednak stacja PCK będzie mogła stwierdzić niezbicie, w jakim stanie znajduje się szofer, który stał się przyczyną wypadku.

Chcąc się dowiedzieć, jak technicznie będą przedstawiały się badania, zwiedziliśmy Stację. Zaopatrzona jest ona w najnowocześniejsze urządzenia.

Inż. chemii Bohdan Koziorowski — Kierownik Stacji — opowiada nam o metodach badania.

Metoda badania ilości alkoholu we krwi — mówi inżynier — jest niesłychanie dokładna i niezawodna. Wykrywamy alkohol we krwi już po wypiciu 2 kieliszków wódki i to nawet w ilościach od 0,1—0,5 miligramu alkoholu we krwi. Analiza trwa przeszło 3 godziny. Robimy zawsze dwie równoległe próby dla sprawdzenia wyniku ostatecznego. Wraz ze mną — mówi dalej inż. Koziorowski — pracują tutaj studenci UE, których specjalnie szkolimy w naszych doświadczeniach i badaniach. Obecnie badamy ilość alkoholu we krwi po 2, 3, 5 itd. godzinach po wypiciu wódki.

Kierownikiem całego Instytutu wraz ze Stacją jest dr Stetkiewicz, który dzięki długoletniemu doświadczeniu w tej dziedzinie daje rękojmię sprawnej działalności Stacji. Witamy z uznaniem słuszną inicjatywę PCK. Mamy nadzieję, że placówka ta będzie jeszcze jednym sposobem walki z wypadkami i przyczyni się do podniesienia stopnia bezpieczeństwa w naszym mieście.

Należy zaznaczyć, że będzie to druga w Polsce — po Warszawie — tego rodzaju Stacja. M. Z.

# WYBLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pablanieckiej w tkalni na 8 krosnach na czoło wysunęły się: Marta Majer (177 proc.), Julia Wojciechowska osiągnęła 176,8 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się: Janina Kłopotek (176,8 proc.) i Józefa Bieniek (176,6 proc.). W przedzalni (3 strony) odznaczyły się: Rozalia Piasna (167 proc.) i Józefa Grądzka (166 proc.).

W PZPB w Pablanicach w tkalni na 8 krosnach osiągnęła Alfreda Latuskiewicz 184,4 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) uzyskała 164 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (168,6 proc.) i Józefa Barańska (163,7 proc.). Stanisław Janeta uzyskał 161,8 proc. W przedzalni (678 wrzec.) odznaczyły się: Władysława Karsz (152,5 proc.) i Janina Rebacz (149,9 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Genowefa Osendowska (159,5 proc.), Maria Pysiak (158,1 proc.), Janina Jurek (153,6 proc.), Władysława Jarosik (152,9 proc.) i Anna Ramus (151 proc.). Stanisława Kocjasz (4 krosna) osiągnęła 166,8 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Zygmunta Stolarza uzyskał 124,3 proc., zespół Kiblera 119,3 proc., zespół Engla 116,9 proc. W przedzalni wysunął się na czoło Ignacy Nowacki (199,8 proc.), Maria Dubis osiągnęła 164,6 proc., a Bronisława Świtoniak 163,8 proc.

W PZPB Nr 2 w tkalni na „szóstkach” odznaczyły się: Maria Drelich (168,7 proc.), Irena Drzewiecka i Wiesława Brzezińska (po 165,3 proc.) oraz Maria Skabiak (165,1 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Płachta (176 proc.), Irena Kucharska (166,8 proc.), Zofia Wieliška (159,4 proc.) i Halina Sobieraj (158,1 proc.). Na dwóch krosnach szerokich, ciężkich, uzyskała Maria Heller 199,5 proc., a Feliksa Mas 193,6 proc. W przedzalni (4 strony) wyróżniły się: Antonina Jędrus (144,6 proc.) i Helena Joachimiak (140,7 proc.). Zofia Gronowska (3 strony) uzyskała 140,5 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniły się: Antonina Rosiak (6 krosien — 164 proc.) i Zofia Konwerska (4 krosna — 143 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tosika (151,8 proc.), wyprzedził zespół Tomczaka (143,9 proc.), a zespół Banaszczyka (139,1 proc.), uległ zespołowi Człapińskiego (151 proc.). Zespół Mamrota osiągnął 120 proc., wyprzedzając zespół Szelesta (113 proc.). Zespół Bociana (115 proc.), wyprzedził zespół Buchnera (109 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) Apolonia Owczarek osiągnęła 172 proc., a Stefania Sobierajczyk 167 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni („szóstki”) uzyskała Zofia Pietraszek 163,1 proc., a Wiktoria Matuszewska 162,5 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Maria Rajska (155,1 proc.), Adamina Raczek (153 proc.) i Maria Bartczak (152,7 proc.). W przedzalni (750 wrzec.) Ewa Maciejewska osiągnęła 144,2 proc., a Władysława Bartos 141,3 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na 4 krosnach wyróżniły się: Eugenia Brzóska (175 proc.) i Teresa Kowzan (172,1 proc.). W przedzalni (3 strony) osiągnęła Kornelia Nowak 163,1 proc., a Leokadia Torenc 151,8 proc.

W PZPB Nr 8 w tkalni na 6 krosnach uzyskała Kazimiera Kolczykowska 194 proc. Władysława Mirecki osiągnął 190 proc. W przedzalni (4 strony) odznaczyły się: Maria Wierczyńska (173 proc.) i Anna Sałacińska (163 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) wyróżniły się: Feliksa Pakulska (164,2 proc.) i Władysława Kraińska (159,7 proc.). Stanisława Kubik osiągnął 161,9 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prądki: Bronisława Kijewska i Maria Wróbel.

W PZPB Nr 22 w przedzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Janina Kaczmarek, Anna Szkudlarek, Maria Golińska i Helena Wojtkowska.

# Hołd pamięci ofiar Radogoszcza

## Muzeum i Mauzoleum — Cmentarz

W dniu 6 kwietnia w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Andrzejaka plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Opieki nad Radogoszczem. Posiedzenie to miało na celu jak najszybsze przystąpienie do właściwych prac, związanych z uruchomieniem i otwarciem muzeum na terenie byłego obozu w Radogoszczu oraz możliwie rychłe zrealizowanie planu wybudowania mauzoleum-cmentarza dla zasłużonych. Dokonano wyboru trzech Kom-

sji, Komisji dla spraw Radogoszcza, Komisji dla spraw Mauzoleum-Cmentarza i Komisji finansowo-propagandowej. W budżecie miasta Łódź figuruje suma 2.500.000 złotych na konserwację, utrzymanie Radogoszcza i uruchomienie muzeum. Suma ta jednak nie pokryje wszystkich potrzeb, związanych z planami Komitetu. Zadaniem społeczeństwa łódzkiego będzie uzupełnienie tych funduszy drogą dobrowolnych składek, które wpłacać można bezpośrednio na konto Komitetu w KKO miasta Łódź Nr 606.

# Koniec kariery „granatowego” policjanta

Po raz czwarty już Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę przedwojennego policjanta „granatowego” — Władysława Lewandowskiego.

Sprawa ta była kilkakrotnie odroczana ze względu na konieczność wezwania nowych świadków, oraz w celu zbadania oskarżonego przez biegłych lekarzy-psychiatrów.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżał prokurator Pachnowski. Przewód sądowy udowodnił w całej pełni winę oskarżonego, Lewandowski służył w policji polskiej jeszcze na wiele lat przed wybuchem wojny. Przed rokiem 1939 sprzedał on swój domek w Kuluszkach — powiat brzeziński i wraz z rodziną wyjechał do Rzeszy. Kiedy ustaly działania wojenne, Lewandowski wrócił do Kuluszek, zamieszkał w tym samym domu, przyjął volkslistę i w dalszym ciągu

służył w granatowej policji na usługach żandarmerii niemieckiej. Chwalił się wówczas, że przeszedł w Niemczech specjalne przeszkolenie policyjne i z instrukcją wrócił do Kuluszek.

Oskarżony, jak zeznało 20 świadków, był postrachem Kuluszek. Z wielką gorliwością brał udział w wysiedleniach i łapaniach, zabijał mienie polskie i żydowskie, zabił 2 razy po dwie osoby pochodzenia żydowskiego, w tej liczbie jedno dziecko, które rzucił się mu do nóg z prośbą, by nie zabijał jego matki.

Biegły lekarzy-psychiatry dr dr Siwiński i Pleskow stwierdzili całkowitą poczytalność oskarżonego.

Sąd skazał zbrodniczego policjanta na karę śmierci, utratę praw publicznych na zawsze i przepadek całego mienia.



# TRYBUNA ZWM MŁODYCH

### Zwartym szeregiem Na drodze ku jednemu organizacjom młodzieży w Polsce

Zagadnienie jednoci organizacjom młodzi-  
zowych nie jest zagadnieniem nowym. W  
chwili obecnej wchodzi ono w końcowe  
stadium—stworzenia jednej organizacjom młodzi-  
zowej. Wychodząc z tych założeń Woje-  
wódzka Komisja Współpracy Organizacjom  
Młodzi-zowych w Łodzi powołała stałe Pre-  
zydium w składzie: koledzy Jabłoński Jan,  
Starzec Feliks, Polek Marian, Bursze Tade-  
usz i Winkiel Waldemar. Zadaniem Prezy-  
dium będzie uaktywnienie Powiatowych  
Komisji Współpracy Organizacjom Młodzi-  
zowych, przeprowadzenie szeregu wspólnych  
zebrań aktywno 4-ch organizacjom. Pierwsze  
takie zebrań dyskusyjne odbędzie się  
w Łodzi 13 kwietnia.

Należy nadmienić, że rad przeprowadze-  
niem Święta Pracy z ramienia Młodzi-zowej  
Zorganizowanej czuwa Prezydium. Organi-  
zacja Młodzi-zowa w Łodzi: Związek Walki  
Młodych, Związek Młodzi-ziej Wiejskiej  
„Wici”, Organizacja Młodzi-ziej TUR, Zwią-  
zek Młodzi-ziej Demokratycznej konsekwentnie  
i szybko dąży do zjednoczenia.

Waldemar Winkiel

## Po 2-ach latach pracy Konferencja o szczególnym znaczeniu

Na VI-ta z rzędu konferencjom Szkolnej Organizacjom ZWM zbiorą się w dniu jutrzejszym członkowie wszystkich ZWM-owych kół szkolnych z Łodzi.

Znowu tak, jak na poprzednich naszych ogólnych zgrupowaniach, poddana zostanie krytyce i szczegółowej analizie nasza praca organizacjom na terenie łódzkich szkół średnich. Znowu tak, jak poprzednio, podsumowane będą nasze osiągnięcia, przejrane zostaną siły naszych szeregów, które wytyczne opracowanych przez konferencjom planów skierują na nowe odcinki organizacjom.

Konferencjom jutrzejsza posiadać będzie jednak nieco inny charakter, niż wszystkie dotychczasowe nasze ogólne zebrań, posiadać będzie szczególne dla nas znaczenie.

Niespełna 2 lata temu rozpoczęliśmy dosyć ciężką pracę w owym okresie czasu ofensywno-ideologiczną na terenie łódzkich szkół średnich.

Niewiele z nas pamięta I Konferencjom ZWM-owców, uczniów szkół średnich, odbywającą się na wiosnę w 1946 r.

Przy zapelnionej w czarnej części niewielkiej sali Zarządu Łódzkiego obradowali członkowie pierwszych czterech kół szkolnych ZWM.

Rzucano słowa, które nic po dzień dzisiejszy

nie straciły dla nas na aktualności, które my obecnie stale w organizacjom pracy powtarzamy:

„Wychowanie dobrego typu inteligenta...  
...Związek młodzi-ziej inteligentkiej z ruchem robotniczym... Praca nad budową ustroju sprawiedliwości społecznej...”

Wtedy, gdy w szkołach łódzkich mieliśmy zaledwie kilkadziesiąt ZWM-owców, rozpoczęła się walka ideologiczna o autorytet organizacjom na terenie szkoły. Dobrze zastąpiły się nasze pierwsze cztery koła przy XIX Państw. Gimn., I Miejskie Gimn. im. T. Kościuszki, V Państw. Gimn. Żeńskie i Gimn. RPTD dla sprawy propagowania idei naszej organizacjom we własnych wąskach jeszcze na razie

ośrodkach młodzi-ziej szkolnej.

Koła te wychowały pierwszy aktywno naszej szkolnej organizacjom, który w następnym roku podjąć mógł pracę na szerszym terenie, wychodząc poza ramy własnych kół do innych ośrodków młodzi-ziej szkolnej.

I tak powstawać zaczęły następne koła szkolne.

Organizacja ZWM-owców przestała być obcą młodzi-ziej łódzkich gimnazjów. Zyskaliście zaufanie naszych kolegow. W ubiegłym roku zdolano już zorganizować koła w 22 szkołach średnich, skupiając w ich ramach 350 młodzi-ziej. O tym, czy poprzedni rok szkolny w pełni wykorzystaliśmy dla realizacjom naszych zadań, świadczy wielki wzrost organizacjom w roku bieżącym.

Wyrosto w pracy organizacjom w roku ubiegłym dosyć poważnego i oddanego organizacjom aktywno, który mógł przystąpić do oparowania wpływami naszymi młodzi-ziej coraz to większej ilości szkół.

W chwili obecnej mamy koła we wszystkich niemal szkołach średnich w Łodzi. Stały się one w tej chwili płaszczyzną wychowania nie tylko pod względem politycznym, ale i kulturalnym, czy nawet pod względem sportu i wychowania fizycznego.

Młodzi-ziej szkolna znajduje tu ujście dla swoich zainteresowań, przychodzi do nas coraz liczniej.

Dzisiaj zupełnie nowe koła, takie, jak koło przy Ośrodku Szkolenia Zawodowego, Liceum Pedagogicznym, XIII Państwowym Gimnazjum, XXIII Gimn., II Państw. dla dorosłych i wiele innych, prowadząc ożywno działalność świe-  
tlicową i samokształceniową spełniają na pewno b. poważną rolę w życiu społecznym i kulturalnym szkoły. ZWM-owcy-maturzyści stworzyli Brygadę Traktorową, która bezpośrednio po otrzymaniu egzaminów dojrzałości wyjedzie w teren na nasze Ziemię Odzyskaną, by likwidować tam nieużytki i ugory.

Konferencjom jutrzejsza posiada dla nas szczególne znaczenie. Wykaże ona bowiem, że spełnione zostały zadania, jakie postawiliśmy przed sobą rozpoczynając pracę na odcinku szkół średnich.

Porczyński Maciej

### Jak powstawała Brygada Traktorowa

## Dar ZWM-u dla „Służby Polsce” Łódzcy maturzyści popracują w polu



Pomozemy w uprawie nieużytków

razem zgodziła się. Po powrocie do Łodzi Brygada zaczęła „stawać się”. „Stawała się” na sobotnich zebrań i podczas technicznych wykładów w Centralnej Szkole PPR. Z troską i obawą myśleli o naszych sprawach Felek Tych i Zosia Dudzińska, niekoronowani władcy Brygady. W przedbiegu odpadli ci, którzy sądzili, że będzie się można przepchnąć nic nie umiając, a uczyć się na miejscu, latem. Ci pozostali przed pierwszymi egzaminami teoretycznymi w Łodzi. Selekcja była ostra.

Boże Narodzenie spędziliśmy w Szklarskiej Porębie. Za oknem padał śnieg, w komórcie na parterze czekały narty. Felek krzątał z książką po „sali wykładowej” i mówił o pompce wodnej i ciśnieniu w przednich kołach. Ze Szklarskiej wróciła nie grupa maturzystów, która tam pojechała, a brygada, żyta, zgrana brygada. Dbaliśmy o dobre imię traktorzysty — mogą to potwierdzić kierownicy dzielnic — nie naganiano nas do pracy organizacjom. W kłótniach i pogodzeniach, w naganach i pochwałach, w ziośliwościach gazetki „Tryb i Koło” w zimowej Szklarskiej Porębie — Brygada „stała się”.

zdroszczą patrzyliśmy na tych kolegow, którzy znali motocykl, nie mówiąc już o szczęśliw-  
cach, którzy gdzieś, kiedyś, prowadzili samochód. Jakoś to poszło. Jeździliśmy przodem i tyłem po górce w Gorzowie, wzbudzając podziw poczciwych gorzowian. Pozaorywalismy bezlitośnie polne drogi, nie bardzo dając sobie radę z zakrętami. Wprawdzie Sławek schodząc z traktoru czytał „Ogniem i Mieczem”, a Halina nie rozstawiała się z fizyką, wprawdzie z przerażeniem liczyliśmy dni do matury, ale przecież z zalem wyjeżdżaliśmy z Gorzowa — przecież to pierwsze spotkanie z maszyną jest już ostatnim aż do Żuław (tam prawdopodobnie będziemy pracować latem). Ze Szklarskiej wróciła Brygada, z Gorzowa Brygada Traktorowa. Brygada ta to dar naszej organizacjom dla Służby Polsce, Młodzi-ziej łódzka nie tylko odbuduje Gdańsk i Szczecin (o czym niedawno mówił ptk. Koźluk), Łódzcy maturzyści przyjdą na wyższe uczelnie z pola.

Anna Pawłowska

### CO NOWEGO W ZWM?

Dzisiaj w sobotę 10 hm. o godz. 14 w lokalu Zarządu Łódzkiego Związku Walki Młodych Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się wspólna odprawa aktywno robotniczego ZWM i OM TUR. Obecność przewodniczących kół obowiązkowa.

## Młodzi przodownicy obradują

Gdy zaczynaliśmy pierwszy etap „Młodzi-zowego Wyciągu Pracy” było nas 3.000. Obecnie po 3 latach współzawodnictwa stał się sprawą ogólnonarodową, a w „Młodzi-zowym Wyciągu Pracy” bierze udział 100 tysięcy młodych robotników i robotnic. IV etap „Wyciągu” zbliża się ku końcowi. Jutro odbędzie się w Łodzi I-sza narada przodowników „Młodzi-zowego Wyciągu Pracy”. Na naradzie tej spotkają się najlepsi tkacze i metalowcy, prądki i szwaczki, ZWM-owcy i OM TUR-owcy, oraz

młodzi-ziej niezorganizowana — ludzie, którzy swój patriotyzm dokumentują czynem, którzy pokazują jak należy „po polsku żyć”.

Przodownicy pracy będą mówić o swych dotychczasowych osiągnięciach, podzielią się z innymi kolegam doświadczeniem, radzić będą w jaki sposób należy produkować więcej i lepiej. Zastanowią się oni również nad nowymi formami Wyciągu Pracy.

Nowym Bohaterom Nowej Polski życzymy owocnych obrad.

(F)



Traktor to już dla mnie nie nowina. kol. Felek Tych

Kiedy po raz pierwszy usłyszałem o Brygadzie Traktorowej, trudno było ją sobie wyobrazić jako gotowy twór. O osiągnięciach młodzi-ziej jugosłowiańskiej mówiło się wtedy z zachwytem i zazdrością, jako o rzeczy wielkiej, ale trudnej i dalekiej. Nikt nie myślał jeszcze o własnej „Prudce”, o „Służbie Polsce”.

W sierpniu odbywała się wielka „szkolniacka” konferencjom — Obóz „Górnego” Aktywno w Sopocie. Nie wiele było czasu między obradami komisji na sprawy nie zawarte w „planie zajęć”. W jakiś zimny, niepogodny dzień FELEK TYCH mówił ze mną o swoim projekcie — projekcie stworzenia szkolniackiej brygady traktorowej. Długo leżeliśmy na wilgotnej ziemi i gadaliśmy o brygadzie, o traktorach (techniczne wiadomości dzisiejszego komendanta brygady ograniczały się podówczas do umiejętności prowadzenia motocykla), o ewentualnej pracy oświatowej, a przede wszystkim o ludziach, o tym, jacy muszą być ci „traktorowi ludzie”. Z wielu rzeczy powiedzianych w soppockim lasku przyszło zrezygnować: niektóre okazały się niepotrzebne, inne nierealne, ale pozostała troska o traktorowego człowieka. Może dlatego w aktach brygady leży bardzo długi wykaz niedoszytych jej członków, tych, którzy zrezygnowali. Nie bez obawy poniósł Felek swój plan do Wandy Wojeńskiej (wtedy kierownika wydziału młodzi-ziej szkolnej przy Z. G. ZWM). Wanda zawsze uważana była za „katala” na wszelkie szaleńcze pomysły. Tym

W Łodzi znów sobotnie zebrań, próby chóru i powroty przez ul. Stalina, u wylotu której tłum przypadkowych przechodniów witał ze zdumieniem bandę młodzi-ziej trzymającą się pod ręce i śpiewającą pełną piersią.

I znów Centralna Szkoła PPR z wykładami o przyczepie i filtrze paliwnym. Zresztą w czasie ferii Wielkanocnych grzebaliśmy w tym filtrze paliwnym własnymi, bardzo budnymi rękoma. Pompka wodna przestała być symbolem, przerabialiśmy przeszkolenie praktyczne. Jak bardzo baliśmy się tego zetknięcia z „żywym traktorem”, łatwo się domyśleć. Z za-



## Młodzi łódzka

ochotnie śpieszy do SZEREGOW „Służby Polsce”

## „Walka Młodych”

społeczno-polityczny tygodnik dla młodzieży

drukuje interesującą powieść I. ABRAMOWA-NEWERLY  
p. t. „CHŁOPIEC Z SAŁSKICH STEPOW” 2317-K



# Kronika Tomaszowa Sejmik Spółdzielczy obradował w Stolicy



## Komu wieszamy

Sobota, 10 kwietnia 1948 r.  
Dziś: Michała.

## Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Kurma nowej, ul. Antoniego 10.

## Kino

Kino „Przedwiośnie” — Rewiowy film produkcji amerykańskiej p. t. „Belita tańczy”.

## Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51  
Dworzec Kolejowy — 4  
Milicja Obywatelska — 47  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166  
Liga Kobiet — 281  
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44  
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121  
Zarząd Miejski ZWM — 52  
Komitet Miejski OM TUR — 69  
Szpital Miejski — 71.  
Elektrownia — 175.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Sw. Antoniego 26, tel. 46.

## Ważne uchwały w sprawie spółdzielczości. — Projekty nowych dekretów. — Wybór Tymczasowej Rady Spółdzielczej

W dniu 8 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Rad Nadzorczych, „Społem” i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. W obradach wzięli udział delegaci z terenu całego kraju.

Obrady zajął prezes Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Daniel Kuszewski, który zaproponował, aby z uwagi na to, że wszystkie odłamy ruchu spółdzielczego reprezentowane są na zjeździe przez swych delegatów, uznać obecne zebranie za **Sejmik Spółdzielczy**, upoważniony do podejmowania wiążących decyzji. Zbrani przyjęli projekt ten jednomyślnie.

Po referatach prezesa Żerkowskiego i prezesa Pszczółkowskiego i po dyskusji przystąpiono do głosowania projektu dekretów

Sejmik Spółdzielczy postanowił przedłożyć rządowi projekt dekretu, na podstawie którego tworzy się **Centralny Związek Spółdzielczy, jako naczelną organizację ruchu spółdzielczego w Polsce**. W zakres jego działania wchodzi: reprezentacja planowanie, koordynowanie oraz rewizja poszczególnych central, prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej, prac naukowo-badawczych i innych.

Członkami Związku są: wszystkie Centrale Spółdzielcze i Centrale Spółdzielczo-Państwowe, a władzami — Krajowy Kongres Spółdzielczy i Naczelna Rada Spółdzielcza.

Z chwilą powstania pierwszej Naczelnej

Rady Spółdzielczej zostanie rozwiązany Związek Rewizyjny. Naczelna Rada w ciągu 3-ch miesięcy od jej ukonstytuowania powoła Centralę Spółdzielczą.

W skład Naczelnej Rady wchodzi przedstawiciele spółdzielni, wybrani przez Krajowy Kongres Spółdzielczy, delegowani przedstawiciele Central Spółdzielczych i Spółdzielczo-Państwowych Komisji Centralnej Zw. Zaw. oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Ponadto, jako członkowie z głosem doradczym — przedstawiciele Ministrów i Centralnego Urzędu Planowania

Następny projekt dekretu dotyczy **Central Spółdzielczo-Państwowych**. W gałęziach gospodarki narodowej, w której działają wyspecjalizowane typy spółdzielni, Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu, oraz Centralnym Zw. Spółdzielczym, może tworzyć w drodze zarządzenia Centralę Spółdzielczo-Państwową dla prowadzenia określonej przez statut działalności.

Projekty dekretów przyjęte zostały jednomyślnie przez Sejmik Spółdzielczy, który postanowił przekazać je Rządowi.

Sejmik uchwalił rezolucję, która głosi m. in.:

„Sejmik Spółdzielczy wita z zadowoleniem zakończenie pierwszego etapu prac nad przebudową struktury spółdzielczości i postanawia przedłożyć załączone projekty dekretów Rza-

dowi Rzeczypospolitej z prośbą, by im nadał moc prawną.

Sejmik wypowiedział w dalszym ciągu rezolucji opinię, że ujęcie przez spółdzielczość obrotu towarowego między wsią i miastem, zorganizowanie racjonalnego przetwórstwa rolniczego oraz rozpraszanie kredytów dla indywidualnej gospodarki chłopskiej, zabezpieczy prawidłowy rozwój gospodarki wiejskiej.

Sejmik Spółdzielczy stwierdza z zadowoleniem, że przeprowadzone zmiany w niczym nie uszczuplają dotychczasowego dorobku spółdzielczości i apeluje do mas pracujących wsi i miasta o aktywny udział w realizacji nowych zadań spółdzielczości, zgodnie z interesami milionów ludzi pracy i państwa ludowego.

Po przyjęciu dekretów wybrano jednomyślnie proponowanych do Tymczasowej Naczelnej Rady Spółdzielczej kandydatów. Do Rady weszli: ob. ob.: J. Adamusowa, S. Ciekot, E. Droźniak, L. Dura, Z. Dembińska, J. Grubecki, J. Kaźmierczak, K. Kołodziejki, A. Kotor, J. Król, M. Marchowski, F. Makowski, Olewiński, M. Olesiński, J. Olsztyński, W. Papińska, K. Patek, J. Rabanowski, A. Rapacka, gen. K. Rudolf, E. Stęwiński, S. Siwierski, S. Szwalbe, P. Szymanek, H. Świątkowski, P. Świątek, F. Szlachak, S. Tołwiński, T. Woźniak i H. Zakrzewski.

Zastępcami został ob. ob.: L. Bernecki, S. Cieślak, Drzewiński, S. Godecki, Z. Prewencki i K. Stuzkowski.

Oprócz w. wym. osób do NRS wejdą jeszcze przedstawiciele KCZZ, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zarządu Central Branżowych i Ligi Kobiet, których udział w Radzie Naczelnej przewidziany jest statutem Centralnego Zw. Spółdzielczy.

Zgodnie z art. 33 projektu dekretu o Centralnym Związku Spółdzielczym przyjęto wniosek o przedłożenie listy kandydatów do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Do czasu ustawowego zatwierdzenia kandydatów, Sejmik postanowił powierzyć im tymczasowe pełnienie funkcji Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Dla zapewnienia szybkiej realizacji zmian w spółdzielczości powołano Komisję Organizacyjną dla Centrali spożywczej, rolniczej i mleczarskiej będą one pełniły funkcje tymczasowych zarządów do chwili formalnego ukonstytuowania się władz tych instytucji.

Do Komisji Organizacyjnej Centrali Spożywczej wybrano: przewodniczący — J. Żerkowski, członkowie: A. Przybyliński, J. Niemiec, J. Brym, S. Gołębiowski i J. Jagiński.

Przewodniczącym Komisji Organizacyjnej Centrali Rolniczej został E. Pszczółkowski, a członkami — B. Geleż, T. Jańczyk, P. Szumowski, St. Chrómk i B. Warowny.

Do Komisji Centrali Mleczarskiej przewodniczącym wybrano: A. Kaczechę, a na członków — M. Wowka, S. Bobrowskiego, F. Łagwińskiego, J. Górszczyka i J. Fischera.

Po zakończeniu obrad ukonstytuowała się Tymczasowa Rada Naczelna CZS, której prezesem został wicemarszałek St. Szwalbe, a wiceprezesami ministrowie: J. Grubecki i E. Droźniak.

## Otwarcie przystani harcerskiej nastąpi w dniu 2 maja

W dniu 2-go maja nastąpi otwarcie wioślarskiej przystani ZHP. W ramach tej uroczystości będą urządzone regaty, w których wezmą udział kajakowcy wszystkich klubów tomaszowskich. Poza tym przewidziane jest ognisko harcerskie i zabawa.

Obecnie na przystani trwają prace przygotowawcze jak: niwelacja terenu, naprawianie plotów, budynków i sadzenie krzewów, otrzymanych przez harcerzy w darze od Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

## Dwa głosy o jednej sprawie

Towarzyszu Redaktorze!  
Jestem pracownikiem Fabryki Wyrobów Skórzanych w Tomaszowie Mazowieckim. Mam już 56 lat i 40 lat pracy poza sobą. Nie wyobrażam sobie tego dnia, kiedy będę zmuszony przestać pracować. Myślę, że wiele lat do tego czasu upłynie. Takich starych i jeszcze starszych robotników mamy w tomaszowskich fabrykach wielu.

Tymczasem młodzi ludzie, w pełni sił zajmują się zwyczajną zębraniną na ulicach zamaskowaną grą na różnych instrumentach. Jedna taka grupa złożona z pięciu osób odznacza się specjalnym natręctwem. Trzej grają, a dwaj tymczasem tarasują obydwa chodniki nie dając nikomu spokojnie przejść.

Wiem skądinąd, że taka „praca” kończy się wieczorem pijatyką w którejś z podrzędnych knajp. O ile mi wiadomo istnieje zarządzenie władz zabraniające uprawiania tego procederu. Każdy muzyk uliczny musi mieć na to zezwolenie, a zezwolenie otrzymują tylko ludzie niezdolni do pracy.

Należało by się zainteresować tą sprawą w Tomaszowie i zmusić tych ludzi do pracy pożytecznej dla państwa.

Franciszek Kuć

pracownik Fabryki Wyrob. Skórzanych

na paniąka zaczepia przechodniów i wchodzi do sklepów z nieczynną gitarą w rękę.

Czasami to i wstyd człowiekowi odmówić, a jednocześnie wstyd popierać taką bezczelną zębraninę uprawianą

przez młodych zdrowych ludzi.

Może Sz. Redakcja coś na to zaradzi.

Stały czytelnik J. G.

OD REDAKCJI:  
Obydwa te listy dedykujemy władzom miejskim.

## Najbliższe imprezy sportowe

### TURNIEJ SIATKÓWKI

#### I KOSZYKÓWKI

Dziś o godzinie 15-ej na boisku obok lokalu OM TUR przy ul. Milej, staraniem Miejskiej Rady Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego, odbędzie się turniej siatkówki i koszykówki drużyn tomaszowskich.

Tego samego dnia i o tej samej godzinie na własnym stadionie, Klub Sportowy OM TUR organizuje wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne.

W programie skoki i rzuty. Wstęp na obwówie imprezy bezpłatny.

### MECZ PIŁKARSKI

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” w niedzielę o godzinie 16-ej

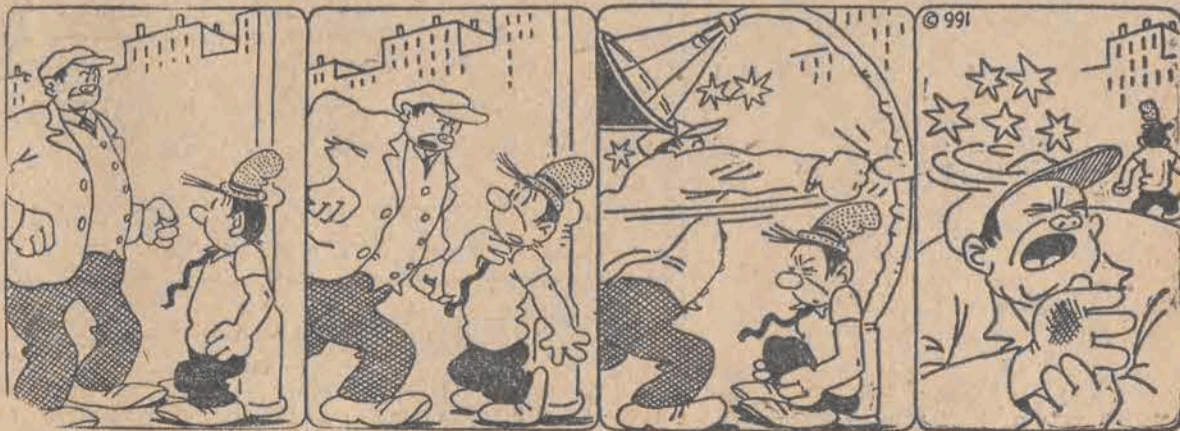
na boisku KS. OM TUR zostanie rozegrany mecz, który niewątpliwie zgromadzi na trybunach wszystkich miłośników sportu piłkarskiego w Tomaszowie. Tym razem spotka się drużyna LKS IB z czołową drużyną A klasy — KS OM TUR. Jeżeli LKS pójdzie po linię swej dotychczasowej taktyki zasilania drużyny I-B graczami ligowymi, to KS OM TUR, ma nikiel szansę na zwycięstwo. Gdyby jednak LKS wystąpił rzeczywistość z drużyną A-klasową, to szanse tomaszowian na wygraną są bardzo poważne.

Wstęp na zawody, oczywiście płatny. Ceny biletów przedstawiają się następująco: 100 zł., 70 zł. i dla uczniów 30 złotych.

## Uczniowie na boisku

Na stadionie KS. TUR przy ulicy Milej został rozegrany dnia 3-go bm. mecz piłkarski między Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym, który zakończył się zwycięstwem uczniów gimnazjum w stosunku 5:3 (2:2).

## Przygody Jasi? Wiercipięty



„Chcesz się bić?”

„No to”

**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.**



## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dziś o godz. 19,30 niezwykle śmiała w wyrazie scenicznym i w problematyce swojej, sztuka J. P. Sartre'a — „LADACZNICA Z ZASADAMI”.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowisko.

### TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19,15 „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ” — nowa sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego, której premiera odbyła się w dniu wczorajszym, jest beztrudną, pełną humoru i sentymentu komedią, osnutą na motywach ostatnich zwycięskich walk Wojska Polskiego w r. 1945, na przedpolach Berlina i Drezna. Świetna reżyseria J. Wyszomirskiego i doskonała gra całego zespołu.

Passe-partout nieważne.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie 3 dni komedii Moliere'a „SZKOŁA ŻON”.

W przyszłym tygodniu premiera farsy angielskiego pisarza Noela Cowarda p. t.: „SEANS”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Plastyków — ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

### Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 kulisy wielkiej dyplomacji odstania na wesole „AMBASADOR”, satyryczno-polityczna groteska w 6-ciu obrazach Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY”, baletu i orkiestry.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

### Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”. Udział biorą: Grossówna, Dymśa, Gosławska, Jaksztas, Grochowska, Łukjańska, Halmirska, Piasecka, Darski, Dąbrowski, Łuczak, Zwoliński, duet Sutt. Reżyseria: A. Dymśa. Konferansjer: A. Jaksztas. Przedsprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej (w niedzielę i święta od 14-tej).

### Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.  
W soboty i niedz. pocz. 16,15 i 19,15.

## KINA

- ADRIA — „Syrena”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- BALTYK — „Bitwa o szyny”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
- BAJKA — „Znachor”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.
- GDYNIA — „Nieby czy piekło”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- HEL — „Rodzina Froment”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- MUZA — „Dziewczę z północy”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
- POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13,30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.
- PRZEDWIOSNIE — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROBOTNIK — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- ROMA — „Pościg”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- REKORD — „Skarb Tarzana”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
- SWIT — „Zwycięzcy stepów”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15, 17, 19, 21.
- TATRY — „Siódma zasłona”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- WŁÓKNIARZ — „Gubernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- ZACHETA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

### KREDYTY DLA ZOM-u

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło dla ZOM-u Łódzkiego dodatkowy kredyt bankowy w wysokości 1 miliona zł.

Całkowity więc kredyt inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy, przeznaczony dla Łódzkiego Zakładu Oczyszczania Miasta w roku 1948 wyniesie 4 miliony zł. Sumę tę przeznacza Ministerstwo na zakup wozów asenizacyjnych.

Dalsze zapotrzebowania ZOM-u w zakresie wozów asenizacyjnych będzie uwzględnione w roku 1949.

## Ze sportu

# Program Igrzysk Bałkańskich

Mecz piłkarski z Czechosłowacją 18 b.m. odbędzie się w ramach Igrzysk

W ubiegłym roku sport polski utrzymywał stały kontakt z zagranicą. W miarę możliwości odbyły się wszystkie kongresy, podobnie jak imprezy sportowe. W bieżącym sezonie Polska będzie również w kontakcie ze sportem zagranicznym; m. in. weźmie udział w Olimpiadzie (wielkość ekipy zależy od wyników zawodników), oraz w Igrzyskach Bałkańsko-Srodkowo-Europejskich.

Igrzyska Bałkańsko-Srodkowo-Europejskie składają się z dwóch części: oficjalnej i nieoficjalnej. Do konkurencji oficjalnych, punktowanych w Igrzyskach, należą: Gimnastyka (11.VI. na Węgrzech), obejmująca pełny program olimpijski.

Koszykówka (23 — 30.VI. w Bułgarii). Ekipa składać się będzie z 12 zawodników i 12 zawodniczek, 2 kierowników technicznych, sędziego i kierownika ekipy. Drużyny męskie i żeńskie klasyfikowane będą oddzielnie.

Siatkówka (5.IX. w Bułgarii). Zawody te są pomyślane tak, by były ostatnią próbą przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w połowie września. W skład ekipy wchodzi 2 drużyny po 10 zawodników (męska i żeńska), 2 kierowników technicznych, sędziego i kierownika ekipy. Drużyny klasyfikowane będą oddzielnie.

Lekkoatletyka (16 — 19.IX. w Jugosławii). Kolarstwo torowe i szosowe (na Węgrzech). Długość trasy dla wyścigów szosowych ustalono na 180 km.

Zapaśnictwo (30.V. w Serajewie, Jugosławia). Boks (13.IX. Tirana, Albania). Polska nie zgodziła się na udział w turnieju tych pięściarzy, którzy walczyli już jako zawodowcy.

Piłka nożna: Polska rozegra jeszcze następujące mecze (pierwszy był z Bułgarią); z Czechosłowacją (18 b.m.), z Jugosławią (22.VIII),

z Węgrami (termin nie ustalony), z Rumunią (3 lub 10.X.), z Albanią (w listopadzie lub październiku). Z wyjątkiem tego ostatniego spotkania, które odbędzie się w Tiranie, wszystkie pozostałe mecze rozegrane zostaną w Polsce.

Narciarstwo (od 29 lutego 1949 roku w Zakopanem). Program stanowić będą następujące konkurencje: dla mężczyzn — bieg na 50 km, zjazd specjalny, slalom specjalny, kombinacja alpejska i norweska, skoki otwarte, sztafeta 4x10 km oraz bieg patrolowy dla drużyn wojskowych; dla kobiet: zjazd specjalny, slalom specjalny i kombinacja alpejska. Każde państwo wystawia po 3 zawodników — z których 2 jest wypunktowanych — oraz po 1 drużynie do biegu sztafetowego i patrolowego. W sprawie punktacji Polska wysunie dopiero projekt. W związku z mistrzostwami odbędzie się w Polsce konferencja metodystyczna o narciarstwie. Tematem będą prace naszych najlepszych narciarzy.

Na konferencji postanowiono także wzmocnić wzajemne formy łączności przez wymianę trenerów, zamianę i pomoc w sprzeczce, wymianę doświadczeń, organizowanie spotkań poza ramami Igrzysk i wzajemną wymianę literatury sportowej. W ramach współpracy przewidziano również wymianę studentów szkół i instytucji kultury fizycznej. Wszystkie państwa zostały zaproszone do udziału w wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa, jak również do uczestnictwa w konferencji przedstawicieli wyższych uczelni. Konferencja ta odbędzie się w przyszłym roku w Polsce, a materiałem obrad będzie wfi. i sport.

O Igrzyskach informować będzie specjalny biuletyn, wychodzący po francusku i rosyjsku (języki te są oficjalnymi językami Igrzysk). W listopadzie br. odbędzie się w Tiranie (Al-

bania) kongres, na którym ponownie będą wszystkie wnioski, odrzucone na konferencji w Bled. Wnioski te nie były przyjęte, aby nie zmieniać wcześniej już ustalonego programu Igrzysk na rok bieżący.

W skład Komitetu Igrzysk wchodzi: z każdego państwa: delegat, sekretarz i jego zastępca. Sekretarz jest łącznikiem między państwem, które reprezentuje, a Komitetem Igrzysk.

### Z MISTRZOSTW ZSRR.



Związku Radzieckim zakończyły się niedawno mistrzostwa w boksie. — Na zdjęciu fragment walki Czebotaiewa z Ljubimowym, mistrzem ZSRR.

## W niedzielę zawarczą motory



Zarząd ŁOZM organizuje w dniu 11 kwietnia r.b. (niedziela) uroczystość „Otwarcia Sezonu Motocyklowego”.

Udział w uroczystości winny wziąć wszystkie Kluby i Sekcje motocyklowe zrzeszone w ŁOZM.

Uroczystości jest następujący:

Godz. 8. Zbiórka uczestników na Placu 9-go Maja (d. Hallera).

Godz. 9. Przejazd motocyklistów przez miasto do Katedry i złożenie wienca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 9.30. Wyjazd do Zduńskiej Woli.

Godz. 12. Nabożeństwo w kościele parafialnym w Zduńskiej Woli i poświęcenie maszyn.

Godz. 13. Wspólny obiad i zakończenie zjazdu.

Komandorem „Otwarcia Sezonu” jest prezes mjr. Antoni Serocki.

Biorąc pod uwagę uroczysty charakter „Otwarcia Sezonu”, który będzie równocześnie przeglądem sił zrzeszonego motocyklistów na terenie okręgu łódzkiego, Zarząd Okręgu apeluje o jak najliczniejszy udział w imprezie.

## Kto ma rower i „gaz” w nogach

...e spróbować swych sił na szosie



Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, organizuje w niedzielę, dnia 11 kwietnia br. uroczystość oficjalnego otwarcia sezonu kolarskiego.

Zbiórka w miejscach działaczy, zawodników, turystów i sympatyków na boisku DKS w Łodzi, przy ul. Nawrot 73 — 75, gdzie otrzymają dalsze instrukcje.

W ramach tej uroczystości odbędą się z Krzywia w kierunku Strykowa, dwa wyścigi szosowe: na dystansie 25 km dla posiadaczy kart wyścigowych i 15 km dla stowarzyszonych i nieslawiarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych.

Zarząd ŁOZ Kol. apeluje tą drogą do młodzieży posiadającej rowery, aby doceniła wartość i znaczenie sportu kolarskiego i mając na uwadze propagandową wartość tego wyścigu, wzięła w nim gremialny udział.

Przy dużej ilości zgłoszeń do wyścigu dla turystów, Zarząd przeznacza 10 nagród, które zostaną wręczone bezpośrednio po jego zakończeniu.

Wszyscy pragnący wziąć udział w wyścigu propagandowym, proszeni są także o stawienie się na zbiórkę wyznaczoną dla kolarzy zrzeszonych, aby mieć możliwość udziału w uroczystości, a po jej zakończeniu stanąć do wyścigu.

Opiata startowa tak w jednym, jak i w drugim wyścigu zł 50 od zawodnika.

## Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik południowy. 12.25 (Ł) Współczesna muzyka polska. 12.50 (Ł) „Znaczenie i korzyści uprawy buraka cukrowego”. 13.00 Audycja rozrywkowa. 14.00 A. Dworzak — Kwintet op. 77. 14.30 (Ł) Ciocia Julia i wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14.45 (Ł) Uwertury operowe i koncertowe (płyty). 15.05 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.10 (Ł) Rozmaitości. 15.30 „Wojna w Tututuliście” — słuchowisko dla dzieci starszych. 16.00 Dziennik. 16.25 „Zabytki złotnictwa”. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45

„Przy sobocie po robocie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 „Melodie Świata”. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 „Wieczór autorski Juliana Tuwima”. 20.20 Dziennik-wieczorny. 21.10 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.45 Popularne utwory wiolonczelowe. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

# SPORT

przynosi najbardziej aktualne wiadomości z kraju i ze świata 2314-R

## Czechosłowacja — Austria 12:4

PRAGA (obsł. wł.) — W wypełnionej sali „Lueczny” w Pradze rozegrane zostało między państwowe spotkanie pięciarskie Czechosłowacja — Austria. Czesi wystąpili w odmłodzonym składzie, mimo to zwyciężyli w wysokim stosunku 12:4.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W muszej Varmuza (CSR) zremisował z

Gausternem, w koguciej Svejkar (CSR) został znokautowany w 2 rundzie przez Mazurkiewicza, w piórkowej Taubenek (CSR) wypunktował Kirschbaumera, w lekkiej Petrina (CSR) odniósł zwycięstwo punktowe nad Genahlem, w półśredniej Kostka (CSR) pokonał Schmitzera, w średniej Krocak (CSR) nie rozstrzygnął walki z Bauerem, w półciężkiej Rademacher (CSR) wygrał na punkty z Michlitzą, w ciężkiej Netuka (CSR) pokonał Hopstaedtera.

### ODCZYT

W niedzielę, dnia 11-go kwietnia o godz. 12 odbędzie się w auli Uniwersytetu (ul. Narutowicza 68) odczyt prof. Borysa Łepickiego pt. „Prawo i państwo jako wyraz kultury społecznej”. Wstęp wolny.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzisiejszą SOBOTĘ przewiduje następujące imprezy:

BOKS: Sala przy ul. Kilińskiego 2 — zawody towarzyskie Bzura (Chodaków) — Victoria. Początek spotkania o godz. 18-tej.

PIŁKA NOŻNA: Zawody o mistrzostwo klasy C, godz. 16,30. Boisko Arko: Błysk — Zryw (Nowe Złotno). Boisko Ognisko: Energia — Marysin. Boisko TUR Park Ludowy: Orzeł — KMSS. Boisko Zryw Park Ludowy: Filmowiec — Naprzód (Ruda). Boisko Tęcza: Tęcza — Czysta. Boisko Zjednoczone: Partyzant — TUR (Konstantynów). Boisko DKS: Karpaty — Polonia. Boisko Wima: Pocztowiec — Arko. Boisko Podgórze: Czółenka Wima.

PIŁKA RĘCZNA: Sala YMCA, godz. 16,30 — zawody o mistrzostwo klasy B w siatkówce żeńskiej i męskiej.

## Na ringu

...nią dziś IKP i Wima



Dzisiaj w hali sportowej Wimy odbędzie się towarzyski mecz boksiński pomiędzy drużynami IKP i Wima. Początek meczu o godz. 18-tej.

## Zebrał sekcji gier sportowych

Zarząd Sekcji Gier Sportowych Męskich ZKS Odzież zawiadomiła, iż w niedzielę, dnia 11.IV. br. o godz. 11-tej w lokalu własnym przy ul. Więckowskiego Nr 28 odbędzie się zebranie wszystkich członków i zainteresowanych.

## Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 wysunął się na czoło Aleksander Sobiński (143,7 proc.). W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Henryk Pajak (157,7 proc.), Franciszek Piłarski (153,8 proc.) i Władysław Linczewski (150 proc.). W PZPW Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Zygmunt Morga (160 proc.) i Czesław Kopeć (159,7 proc.). Zofia Kococik osiągnęła 151,4 proc. W PZPW Nr 35 odznaczali się: Ignacy Tomaszewski (160 proc.), Jan Drownowicz (153 proc.) i Feliks Lachowicz (152,3 proc.). W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Stanisław Malinowski i Józef Maliszewski (po 160 proc.), Michał Kołos (159,4 proc.), Jan Pawlak (159,3 proc.) i Jan Dudek (159,1 proc.).

W PZPW Nr 37 pierwsze miejsce zajęła Maria Białkowska (158,3 proc.), Zygmunt Kuźniak osiągnął 153,7 proc., Władysław Kania 152,2 proc., a Czesław Nowak 149,1 proc. W PZPW Nr 39 wyróżnili się: Ignacy Szwanke (160 proc.) i Józef Nowicki (147 proc.).